

Nr 5 (40) - maj 2004



# Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO

Czytaj nas w Internecie - [www.powiat.koszalin.pl](http://www.powiat.koszalin.pl)

ISSN 1643-0786

# "Bałtyk

# 2004"

str. 2 i 3



POWIAT PRZYJAZNY  
ŚRODOWISKU



Łędzino



Biesiekierz



Bobolice



Koszalin



Manowo



Mielno



Polanów



Sianów

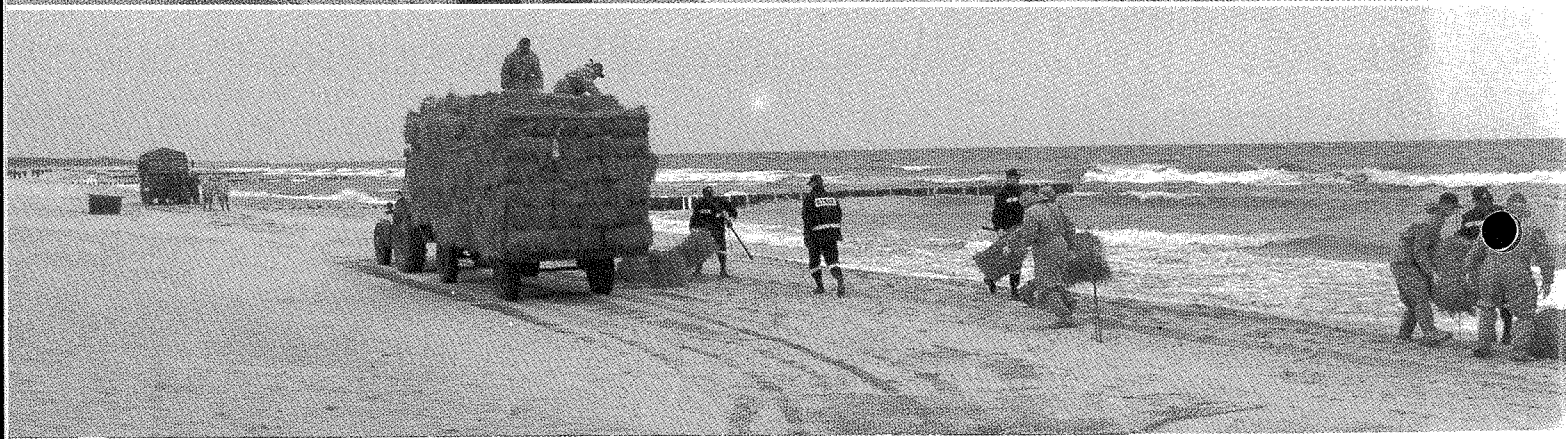


Świeszyno

**Szukam nauczyciela mistrza - 9**  
**W rytmie tanga - 21**  
**45 lat "Dialogu" - 25**



# "Bałtyk 2004"



## Wykorzystajmy europejską szansę!



Przypadł mi w udziale zaszczyt przewodniczenia Radzie Powiatu Koszalińskiego w niezwykłych czasach, obfitujących w doniosłe dla Polski i

Polaków wydarzenia. Oto, zaledwie miesiąc temu, 1 maja br. nasz kraj stał się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Ziściły się marzenia kilkadziesiąt pokoleń naszych rodaków, którzy w ciągu minionych wieków walczyli o polskość i własne państwo odwołując się do swoich śródziemnomorskich korzeni i europejskiego dziedzictwa kulturowego. Wielu z nich "za wolność naszą i waszą", wspólny, bezpieczny, europejski dom - oddało życie.

W czasach nam współczesnych budowanie wspólnej Europy wymagało innego rodzaju ofiar. Polegało bardziej na mozolnej pracy organicznej zmierzającej do eliminowania barier i sprzeczności dzielących europejskie narody oraz na poszukiwaniu wspólnych korzyści płynących ze swobod-

nego obrotu towarami na zjednoczonym rynku.

Dla Polski po transformacji ustrojowej 1989 roku, dołączenie do grona państw europejskich stało się strategicznym celem. Od zawsze czuliśmy się Europejczykami, jednak dopiero przynależność do Wspólnoty nie tylko moralnie sankcjonuje to poczucie, ale także otwiera przed nami nowe historyczne szanse i możliwości w zakresie rozwoju cywilizacyjnego oraz gospodarczego. Zadanie integracji europejskiej połączyło w minionym piętnastoleciu wszystkie ugrupowania i siły polityczne, wyrosło ponad wszelkie podziały, także światopoglądowe i społeczne. Stało się wspólnym zbiorowym obowiązkiem obywatelskim.

Także na nas, samorządowcach w gminach i powiatach spoczywała część odpowiedzialności za wypełnienie tej dziejowej misji. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że to, iż zakończyła się ona ostatecznie powodzeniem jest w jakimś sensie zasługą każdego z nas. Z okazji tego historycznego wydarzenia chciałbym serdecznie podziękować wszystkim mieszkańcom naszego powiatu za ich dotychczasową pracę i aktywność społeczną. Jestem głęboko przekonany, że możemy dziś z dumą zarekomendować Europie Ziemię Koszalińską jako region gospodarny, piękny i zadbane, w którym mieszkają mądrzy i pracowici ludzie.

Wejście Polski do Unii Europejskiej to pomyślne zakończenie jednego etapu, ale jednocześnie początek następnego - trudniejszego. Przed nami wiel-

kie wyzwania: odrabianie dystansu cywilizacyjnego, technologicznego i gospodarczego wobec naszych europejskich partnerów.

Czeka nas wiele ciężkiej pracy, ale w odróżnieniu do przeszłości nie jesteśmy już sami. Europa otwiera przed nami nie tylko granice i rynki, ale także możliwości korzystania z jej zasobów i finansowej pomocy. Jeśli będziemy potrafili sięgnąć po te szanse i wykorzystać je, to w krótkim czasie, jak Hiszpania czy Irlandia możemy stać się dobrze zorganizowanym krajem, wyposażonym w infrastrukturę techniczną, drogową i komunalną; dbającym o najsłabszych i potrzebujących pomocy; oferującym nowe miejsca pracy i życiowe spełnienie młodemu pokoleniu Polaków.

By tak się stało, nie wystarczy jednak wyłącznie chcieć. Trzeba jeszcze nauczyć się korzystać z tych możliwości, trzeba wykonać ogromny wysiłek organizacyjny a nierazko również finansowy obliczony na wiele lat. A jak bywa to trudne, doświadczyliśmy już w powiecie koszalińskim, podejmując starania o wsparcie z europejskich funduszy pomocowych naszych lokalnych inwestycji, m.in. drogowych. I wierzę, że będziemy to wspólnie czynić nadal, bo taka jest logika rozwoju w nowych europejskich realiach.

**Zdzisław Pawłowski**  
Przewodniczący Rady  
Powiatu Koszalińskiego



### Ćwiczenia "Bałtyk 2004" Zapobiec katastrofie

Przyjęto następującą sytuację wyjściową: o godz. 4.10, 17 maja 2004 r. podczas gęstej mgły w odległości 36 km od Kołobrzegu (54031'N i 15032'E) doszło do zderzenia zbiornikowca "Baltic Star" transportującego 60 000 ton ropy naftowej z frachtowcem "Sea Express".

W wyniku kolizji nastąpiło rozszczelnienie kadłuba zbiornikowca i wyciek ok. 3000 m<sup>3</sup> substancji ropopochodnych do morza. Na obydwu jednostkach pływających uszkodzeni zostali marynarze.

O godz. 4.50 do Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego dotarła prognoza rozprzestrzeniania się skażenia, z której wynikało, że może ono dotrzeć na plaże w gminach Mielnio i Będzino po ok. 10-12 godzin od chwili katastrofy, przy czym wielkość skażenia szacuje się na około 11 000 m<sup>3</sup>.

Po przeprowadzeniu wstępnej oceny zagrożenia zarządcono podjęcie akcji ratowniczej. O świcie 18 maja wszystkie siły i środki przystąpiły do usuwania zanieczyszczeń z plaż zgodnie z przyjętym sposobem działania.

(red)

### W numerze:

4 - (-), **Z czystym kontem i sumieniem po unijne pieniądze**

5 - (-), **Europejska sesja**

6-7 - Jan Zalewski, **Raport o drogach - 4**

8 - Zbigniew Michta, **Zdarzenia**

9 - Małgorzata Golofit, **Szukam nauczyciela i mistrza**

11 - 20 - **Kroniki gmin**

21 - Sławomir Pankowski, **W rytmie tanga**

22 - Jerzy Żelazny, **Dziób pingwina**

- Zbigniew Michta, **Pieszczoty ze styropianem**

23 - (-), **Co musi zrobić rolnik, by otrzymać dopłatę obszarową**

- (-), **Starostwo nie decyduje**

24 - Hilary Kubsch, **Uczą odwagi i pomagają**

25 - (-), **Życzenia dla Jubilata**

- (-), **45 lat „Dialogu”**

26 - Sławomir Pankowski, **O drużynie co pogromić się nie dała**

27 - Ryszard Wątroba, **Włochy przed Belgią i Francją w Sianowie**

### Gazeta Ziemska

Miesięcznik Samorządowy Powiatu Koszalińskiego

Wydawca: Starostwo Powiatowe, Koszalin, ul. Raclawicka 13

Rada Redakcyjna: Zdzisław Pawłowski, Ryszard Osiowy, Henryk Pacjan, Henryk Zabrocki, Ryszard Wątroba.

Zespół Redakcyjny:

Red. nacz. Jerzy Banasiak, Barbara Bawiec, Hilary Kubsch, Zbigniew Michta, Danuta Iskrzycka, Maja Ignasiak, Zbigniew Janiszewski

Druk: Wydawnictwo "Feniks", Koszalin, Zwycięstwa 137, tel. 3 427 921 w. 274



## Absolutorium udzielone

## Z czystym kontem i sumieniem po unijne pieniądze

28 kwietnia obradowała XI Rada Powiatu Koszalińskiego. Przy 3 głosach przeciw i 14 za, radni udzielili Zarządowi Powiatu absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2003 rok.

Omawiając wykonanie budżetu, Starosta Koszaliński **Ryszard Osio-  
wy** uznał cały ubiegły rok za szczególnie trudny - nie tylko z powodu znacznych zmian w ustawowych zadaniach powiatu, ale także z powodu zdecydowanie mniejszej niż w roku 2002 kwoty na ich realizację. Zmniejszone zostały m.in. subwencje: oświatowa, ogólna i na drogi.

Pomimo to, powiat zrealizował w 2003 roku szereg znaczących inwestycji. Były to m.in.: wymiana systemów ogrzewania w Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym w Bobolicach oraz Pogotowiu Opiekuńczym w Polanowie; nowa świetlica w SOSW w Warlinie; nowy pawilon w Domu Pomocy Społecznej w Nowych Bielicach, a także 3 kilometry drogi na trasie Osieki - Łazy i dwa krótsze odcinki nowych dróg w Nowych Bielicach i Karnieszewicach (we współpracy z gminą Sianów), wykonanych nowoczesną i ekonomiczną metodą natryskową.

Z podjęcia przez powiat zadań inwestycyjnych wynikł deficyt budżetowy,

który niemal w całości został pokryty nadwyżką budżetową z lat ubiegłych. Pozostała jego część zostanie pokryta w tym roku z dochodów własnych powiatu.

Wszystkie zadania powiatu, zaplanowane do realizacji w ubiegłorocznym budżecie, udało się zrealizować w całości. Dodatkową korzyść odniosło przy okazji ponad tysiąc bezrobotnych osób, zatrudnionych w ramach robót publicznych lub prac interwencyjnych m.in. przy utrzymaniu dróg w gminie Będzino i przy modernizacji czwartego piętra budynku starostwa.

Omawiając realizację budżetu, Starosta Koszaliński Ryszard Osio-  
wy podziękował członkom Zarządu: **Miroslawie Zielony** i **Henrykowi Zabrockiemu** za udowodnienie Wojewodzie Zachodniopomorskiemu, że podział pieniędzy na dzieci, przebywające w rodzinach zastępczych w powiecie koszalińskim, jest niewłaściwy. Dzięki uporczywym działaniom członków Zarządu Powiatu wojewoda uruchomił rezerwy, gdy w powiatowym budżecie zabrakło środków

na rodzinną opiekę zastępczą, która w powiecie koszalińskim jest wyjątkowo rozbudowana.

- *Wiele rzeczy bardzo porządnie nas ustawiło w skali kraju - przyznał radę staroście Henryk Zabrocki. - Możemy się poszczycić stu procentową realizacją zamierzeń polityki społecznej.*

Radny **Andrzej Leśniewicz** z Zarządu Powiatu skomentował działania kolegów słowami, że w ub. roku zarząd "zmienił filozofię pozyskiwania pieniędzy". Niezależny radny **Jacek Krzyżanowski** wy tłumaczył przy okazji "spokój po stronie opozycji": - *On jest poprzedzony konkretną pracą w komisjach. Mamy czyste konto i możemy ruszać po środki unijne* - podsumował dyskusję nad wykonaniem zeszłorocznego budżetu. (mig)



W trakcie sesji pożegnano przechodzącego na emeryturę komendanta koszalińskiej policji **Zbigniewa Strońskiego**.



### PERSONALIA

**Juliusz Glaser** rozpoczął piastowanie mandatu radnego powiatowego od złożenia uroczystego ślubowania w trakcie obrad XI sesji Rady Powiatu w Koszalinie. Nowy radny zastąpił **Józefa Niwińskiego**, który zrezygnował z mandatu w związku z objęciem stanowiska dyrektora Pogotowia Opiekuńczego w Polanowie, jednostki podległej samorządowi powiatowemu.

Juliusz Glaser jest emerytowanym nauczycielem. Przez dwie kadencje był przewodniczącym Rady Miasta i Gminy w Bobolicach. Obecnie pełni funkcję członka Rady Nadzorczej Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie. (b)



**N**ietypowy charakter miała pierwsza część XII sesji Rady Powiatu, która w samo południe 14 maja rozpoczęła się hymnem państwowym, odśpiewanym przez chór "Dysonans" z Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych. Po hymnie zabrzmiała Beethovenowska "Oda do radości", akcentująca dodatkowo uroczysty charakter sesji, zwołanej przede wszystkim w celu uczczenia wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Wśród gości "europejskiej" sesji znaleźli się m.in. wojewoda zachodniopomorski **Stanisław Wziątek**, senator Unii Pracy **Andrzej Niski** oraz prezydent Koszalina **Mirosław Mikietyński**.

- Szansa przed nami jest ogromna i musimy ją wspólnie wykorzystać dla rozwoju tego regionu - podsumował prezydent świeżo dokonaną europejską integrację w swym krótkim przemówieniu do uczestników sesji.

Gośćmi sesji było też dwoje uczniów międzynarodowego gimnazjum w niemieckim mieście Gaertz wraz ze swoją



polonistką **Anną Karpińczyk**. W szkole tej już od 12 lat uczniowie mają możliwość zdawania europejskiej matury. Niebawem skorzystają z niej młodzi ludzie z regionu koszalińskiego. **Anna**



**Bukowiecka** spod Polanowa gorąco zachęcała innych uczniów do pokony-

## Europejska sesja



Janusz Zielony

wania związanych z UE stereotypów w myśleniu i działaniu, a **Janusz Zielony** z Sianowa uznał, że szkoła w Gaertz

uczy młodych pełnoprawnych Europejczyków większej samodzielności.

Drugą część sesji poświęcono sprawom organizacyjnym. Po uchwaleniu porządku obrad, pięcioro radnych opozycji nie zgadzając się z nim opuściło salę. Tak więc, wszystkie uchwały, zaplanowane na XII sesję, zostały podjęte przy zachowanym quorum, ale bez udziału większej części opozycji.

Rada Powiatu jednogłośnie podjęła uchwałę, w myśl której zwiększą się wydatki i dochody w tegorocznym budżecie powiatu. Jednogłośnie uchwalili też powołanie komisji ds. rozwoju lokalnego, Plan Rozwoju Lokalnego oraz program współpracy Powiatu Koszalińskiego z organizacjami pozarządowymi, kościołami, związkami wyznaniowymi itp. Przy jednym głosie sprzeciwu Rada podjęła uchwałę, o odwołaniu Ireny Osoź z funkcji Skarbnika Powiatu Koszalińskiego. Decyzję o jej odwołaniu Zarząd Powiatu uzasadnił m.in. utratą zaufania. Nowym skarbnikiem wybrano Halinę Sajewską - Tkaczyk, którą przedstawimy w kolejnym wydaniu Gazety. *(mig)*



Sesja miała jeszcze jeden miły akcent. Niepełnosprawny długodystansowiec z Manowa, **Józef Szczeblewski**, przekazał gospodarzom powiatu medal zdobyty w II Międzynarodowym Biegu Zjednoczonej Europy na 10 km w Gnieźnie. W ten symboliczny sposób chciał, jak stwierdził, podziękować Staroście Koszalińskiemu i powiatowym samorządowcom za pomoc w uzyskaniu nowej protezy, umożliwiającej mu uprawianie sportu i aktywny tryb życia. Szerzej o sportowcu z Manowa w następnym numerze GZ.

# RAPORT O DROGACH (4)

Jan Zalewski

## Ucieczka z lawety

Rozmowa z Andrzejem Krysiakiem, komendantem Straży Miejskiej w Koszalinie

**- Jak często straż i policja kontrolują uliczki osiedlowe, na których najczęściej kierowcy nieprawidłowo parkują samochody?**

- Kilka razy w roku, chociaż częstotliwość nie zależy od nas. Większe kontrole kompleksowe są reakcją na wnioski mieszkańców, którzy na zebraniach grup mieszkańców analizują poziom bezpieczeństwa na osiedlach. Lokatorzy uważają, że jednym z najpilniejszych problemów "Przylesia" jest parkowanie w miejscach niedozwolonych.

**- Ostatnim razem ostrzegaliście, a nie karaliście. Czy upomnienia działają na kierowców łamiących prawo?**

- Niestety, nie. Rzeczywiście, żadnego nieprawidłowo parkującego nie ukaraliśmy, natomiast w tym tygodniu już posypią się

kary. Bywało, że dwukrotnie upominaliśmy tych samych kierowców. Wspólnie z policją uznaliśmy więc, że skoro ostrzeżenia nie działają, są bagatelizowane, musimy przeprowadzić akcję mandatową. W sytuacjach, gdy ujawnimy samochody w miejscach oznakowanych odholowaniem, będą one usuwane i przewożone na płatne parkingi strzeżone. Na koszt właścicieli.

**- Jakie zagrożenia stwarzają kierowcy parkujący pojazdy w miejscach niedozwolonych?**

- Znaki zakazu zatrzymywania i postoju zlokalizowane są w miejscach, w których blokowanie jezdni uniemożliwia dojazd do budynków wszelkim służbom ratowniczym.

**- Kierowcy łamiący zakazy tłumaczą się małą liczbą miejsc parkingowych na osiedlach.**

- Ależ to nieprawda. Miejsc jest niemal wszędzie pod dostatkiem, problem w tym, że większość kierowców chce mieć samochód pod oknem i na oku, a to niewykonalne. Wieżowce przy ulicy Jana Pawła II mają ogromny parking, a i tak wszyscy zostawiają pojazdy pod klatkami schodowymi. To niedopuszczalne. W razie pożaru, straż pożarna nie dostałaby się pod budynek. A różnica w odległości wynosi pięćdziesiąt

metrów!

**- Jak kierowcy reagują na widok funkcjonariuszy?**

- Kierowcy wiedzieli, że akcja będzie miała wymiar prewencyjny. Większość przyjechała do wiadomości, że złamała prawo. Zdarzali się jednak i tacy, którzy po cichu usiłowali odjechać spod znaku zakazu parkowania. W przeszłości bywało, że kierowcy próbowali zjeżdżać z lawet.

Rozmawiał: Jan Zalewski



## Fleszem w piratów drogowych

Rozmowa z Wiktoorem Kamińskim, naczelnikiem sekcji ruchu drogowego Komendy Miejskiej Policji w Koszalinie

**- Co wynika z danych policji, czy Koszalin jest miastem bezpiecznym dla pieszych i kierowców?**

- Poziom bezpieczeństwa wzrasta. W powiecie koszalińskim od pięciu lat notujemy spadek liczby wypadków. W tych zdarzeniach drogowych mniej osób ginie i mniej odnosi obrażenia. Wpływ na poprawę sytuacji ma na pewno większa roztępa kierowców, ale także poprawa czytelności oznakowań i praca policjantów. Widać nas na drogach.

**- Od sześciu miesięcy w Koszalinie funkcjonuje, trzeci w zachodniopomorskim, elektroniczny system pomiaru prędkości. Z jakimi rezultatami?**

- Kierowcy szybko nauczyli się, że mogą być przyłapani na gorącym uczyn-

ku. Na najbardziej ruchliwych trasach, gdzie dochodziło do największej liczby wypadków, notujemy coraz mniej przypadków drastycznego przekraczania dozwolonej prędkości.

**- Fotoradar na razie ustawiany jest przy drogach. Kiedy zostanie uruchomiona sieć słupów stacyjnych?**

- Jest od kwietnia. Kierowcy wiedzą, że radar nie może być w kilku miejscach równocześnie, ale nie mogą wiedzieć,

na którym ze słupów znajduje się aktualnie. Radar będzie krążył po mieście. Urządzenie ma na wyposażeniu pięć słupów, dokupiliśmy jeszcze dwa. Dzięki współpracy z samorządem lokalnym, montażem zajmuje się Zarząd Dróg Miejskich.

**- Gdzie staną słupy?**

- Wytypowaliśmy miejsca, w których przekraczanie prędkości wywołuje zagrożenia w ruchu drogowym. Chodzi nie





**Ryzyko na dwóch kołach****Motocyklowe popisy  
bywają  
niebezpieczne**

Wiosna przynosi na drogach całego regionu zachodniopomorskiego motocyklowe szaleństwo.

- *Nie ma w tym nic dziwnego* - tłumaczy Irek Bieniek, motocyklista z dużym doświadczeniem, wieloletni organizator rajdów motocyklowych w Polanowie i w Bagiczu pod Kołobrzegiem. - *Ludzie przez całą zimę przygotowują maszyny do kwietniowej ekspozycji. Po remontach i konserwacjach nasze rumaki mają prawo pohasać* - żartuje Irek. - *Optymalne warunki drogowe dla motocyklistów, gdy jest sucho i ciepło, panują tylko do połowy września, czyli cztery miesiące w roku. Mamy mało czasu!*

Jednak motocyklowe popisy to bardzo ryzykowne hobby. W ostatnich latach, w okolicach Koszalina, doszło do kilku tragicznych wypadków z udziałem motocyklistów. Nie przez przypadek, w konwencji czarnego humoru, o szarżujących kierowcach mówi się "dawcy organów".

Na nieczynnym lotnisku w Bagiczu, gdzie odbywają się ogólnopolskie zloty motocyklowe, jadący z dużą prędkością 41-latek z Braniewa próbował ominąć idącą po pasie kobiety. Skreślił i potracił siedzącego na motorze 49-letniego mieszkańca Słupska. Obaj mężczyźni zginęli. W Polanowie, 28-latek zabił się uderzając motocyklem w drzewo. Pasażerka z ciężkimi obrażeniami ciała

trafiła do szpitala.

Również w tym roku w zachodniopomorskim odbędzie się 10 imprez motocyklowych. Motocykliści twierdzą, że spotykają się przede wszystkim dla wymiany doświadczeń i wspólnej zabawy. Dla czego więc dochodzi do wypadków? - *Każdy ze zmotoryzowanych uczestników zlotu podpisuje regulamin* - przypomina Irek Bieniek. - *Określamy w nim, że poza ogrodzonym terenem motocykliści bawią się na własne ryzyko. Nie możemy odpowiadać za czyjś brak wyobraźni.*

Policjanci z drogówki otwarcie przyznają, że mają problemy z szybko jeżdżącymi motocyklistami. - *Na zatłoczonych szosach nie jesteśmy w stanie z nimi walczyć* - mówi Wiktor Kamiński, naczelnik sekcji ruchu drogowego Komendy Miejskiej Policji w Koszalinie. - *W grę wchodzi nie tylko kwestia prędkości jazdy. W pościgach nie możemy ryzykować bezpieczeństwa innych użytkowników dróg. Chyba, że uda nam się dostrzec numery rejestracyjne maszyny. Wtedy możemy wezwać pirata na "rozmowę dyscyplinującą" albo ukarać mandatem.*

Zabieranie prawa jazdy najgroźniejszym motocyklistom, którzy stwarzają realne zagrożenie w ruchu drogowym, w ocenie policji, niewiele daje. - *U tych ludzi pasja bierze górę nad zdrowym rozsądkiem* - mówią policjanci ze szczecińskiej drogówki. - *Wielokrotnie zatrzymywaliśmy motocyklistów, którzy nie mieli prawa siedzieć za kierownicą. Najlepszym wyjściem byłaby czasowa konfiskata maszyny, ale na to nie pozwalają przepisy.*

Nawet sami egzaminatorzy twierdzą, że zasady wydawania praw jazdy na motocy-

kle są u nas zbyt liberalne. - *Kandydat na kierowcę uczy się jak skręcać i zatrzymać pojazd i jak wykonywać nim ósemki* - wyjaśnia egzaminator (prosił o zachowanie anonimowości). - *Tymczasem kursant powinien określić liczbę godzin w terenie i to bardzo surowym, żeby na przykład w trudnych warunkach leśnych, podczas pokonywania przeszkód, mógł nauczyć się opanowania.*

Jak wynika ze statystyk policyjnych, do największej liczby wypadków motocyklowych dochodzi w lipcu i sierpniu. - *Pierwsze zdarzenia notujemy już w kwietniu* - przypominają policjanci ze szczecińskiej drogówki. - *Motocykliści najczęściej szarżują w weekendy, na drogach podmiejskich, podróżując bez pasażerów.*

W 1999 roku motocykliści spowodowali 62 wypadki (17 osób zginęło, a 73 zostały ranne), w 2000 roku - 54 (12 zabitych, 58 rannych), w 2001 roku - 40 (8 zabitych, 48 rannych), w 2002 roku - 45 (4 zabitych, 47 rannych), a w 2003 roku - 52 (10 zabitych, 50 rannych).

Nietrzeźwi motocykliści spowodowali 16 wypadków w 1999 roku, 12 w 2000 roku, 9 w 2001 roku, 10 w 2002 roku i 12 w ubiegłym roku.

Policja zachodniopomorska nie wykluca, że idąc w ślady świętokrzyskich policjantów, którzy prowadzą Akademię Bezpiecznej Jazdy, zorganizuje dla amatorów szybkiej jazdy na motocyklach, szkolenia praktyczne z udziałem jednego z mistrzów wyścigów motoryzacyjnych.

Jan Zalewski

tylko o pieszych, lecz również o kierowców i pasażerów. Do najbardziej niebezpiecznych odcinków, gdzie obecnie wystawiamy fotoradar, zaliczamy ulice: Monte Cassino, Franciszkańską, Gnieźnieńską, Krakusa i Wandy, Gdańską i Zwycięstwa oraz okolice Kretomina, Sianowa, Biesiekierza.

- *Jak kierowcy reagują na wezwanie do zapłacenia mandatu za przekroczenie prędkości udokumentowane zdjęciem?*

- W pierwszym okresie działania urządzenia, reagowali nerwowo. Sprawdzali, czy wyraźnie wyszli na zdjęciu, kwestionowali wysokość mandatu, wypierali się, usiłowali uniknąć odpowiedzialności. Teraz płacą i obiecują, że będą jeździć wolniej. Zdjęcia przychodzą z całej Polski. Dla wielu kierowców to zaskoczenie. Słupy z puszkami na fotoradar nie wyróżniają się z otoczenia. Tylko w nocy widać błysk flesza.

Rozmawiał: Jan Zalewski

**Fotoradar w ciągu trzech godzin wyłowił 270 kierowców przekraczających dopuszczalną prędkość.**

**Warto zdjąć nogę z gazu**

Ze wszystkich analiz wynika, że jedną z najczęstszych przyczyn wypadków

drogowych jest przekraczanie dozwolonej prędkości. Elektroniczny system pomiaru prędkości, czyli popularny fotoradar nie tylko wychwytuje i uwiecznia na fotografiach kierowców jadących za szybko, ale także działa prewencyjnie na piratów drogowych. - *Świadomość, że mogą być pod obserwacją, bo nigdy nie wiedzą, na którym ze słupów aktualnie znajduje się fotoradar powoduje, że zwalniają* - tłumaczą policjanci.

Ostatnia z "sesji fotograficznych" przeprowadzona przez policjantów koszalińskiej drogówki przyniosła w ciągu trzech godzin prawie 270 zdjęć kierowców przekraczających prędkość. Mandaty według nowego taryfikatora wynoszą od 50 do 500 złotych. - *W punktach, w których fotoradar widoczny jest najczęściej, dostrzegamy wśród kierowców duże zdyscyplinowanie* - mówią policjanci z drogówki. - *Na przejściu dla pieszych przy ulicy Monte Cassino, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do pięćdziesięciu kilometrów na godzinę, często dochodziło do poważnych wypadków. Po systematycznym wyłapywaniu na tym odcinku piratów, liczba zdarzeń spadła niemal do zera! Do obsługi systemu (sprawdzania czytelności zdjęcia, ustalania skąd pochodzi pojazd, rejestracji zdarzenia, rozsyłania wezwań), policja zatrudniła dodat-*

kowo kilka osób. Koszalińska drogówka otrzymała fotoradar (z automatycznym programowaniem prędkości dopuszczalnej) z przydziału centralnego. Drugi w województwie zachodniopomorskim ma Komenda Miejska Policji w Szczecinie, a trzeci objęddza komendy powiatowe w regionie. - *Zanim dostaliśmy własny, my także testowaliśmy jego funkcjonalność* - mówią policjanci. - *Rezultaty są zdumiewające. Już po pierwszych "sesjach", gdy kierowcy widzieli stojący przy drodze na trójnogu fotoradar, poszła fama, że policjanci robią zdjęcia, więc lepiej zdjąć nogę z gazu. Kierowcy mówią o tym otwarcie.*

JZ

**Powiat koszaliński  
(miasto i sześć okolicznych gmin)**

1999 - 305 wypadków; 37 zabitych; 424 osoby ranne  
2000 - 275 wypadków; 34 zabitych; 350 osób rannych  
2001 - 268 wypadków; 35 zabitych; 341 osób rannych  
2002 - 231 wypadków; 26 zabitych; 334 osoby ranne  
2003 - 192 wypadki; 25 zabitych; 261 osób rannych

# Zdarzenia

## KOSZALIN I POWIAT

15 kwietnia 15 maja 2004

• Około 30 kardiologów z liczących się ośrodków kraju spotkało się w Koszalinie, żeby zapoznać się z wszczepieniem najnowszej generacji rozruszników serca tzw. stymulatorów resynchronizujących. Pokazowy zabieg przeprowadził prof. Andrzej Kotarski z kliniki kardiologicznej AM w Lublinie.

• Dwa tysiące narybku jazia wpuszczono do Dzierżęcinki, rzeki o drugiej klasie czystości. Fachowcy twierdzą, że przeżyje połowa narybku i każdy uzyska 40 cm "wzrostu" i kilogram żywej wagi.

• Basen w obiekcie Zarządu Obiektów Sportowych, po odpadnięciu kilku sufitowych kasetonów, został zamknięty. Jeśli na rzetelny remont znajdzie się 4,5 mln zł, to ponowne, otwarcie nastąpi za półtora roku.

• Bogusław Semiotuk, do niedawna dyrektor artystyczny BTD, po wygranej konkursie został kierownikiem słupskiej sceny teatralnej. Gruchnęła wieść, że pociągnie za sobą część koszalińskiego zespołu aktorskiego. Byłoby to nawiązaniem do tradycji, bo w latach "50" tak powstała słupska scena BTD.

• W Jamnie utonął 24-letni mieszkaniec Łabusza. Wstępne oględziny wykluczyły udział innych osób w tym tragicznym zdarzeniu.

• Burmistrz Bobolic, Sylwester Sobański, wobec trudnej sytuacji finansowej gminy uznał, że z obrad sesji Rady należy wycofać projekt uchwały o przyznaniu mu 500,00 zł podwyżki. Projektu nie wycofano, ale radni przychyliłi się w głosowaniu do wniosku burmistrza i nie przyznali podwyżki.

• Manowskie szkoły włączyły się do ogólnopolskiej akcji "Zachowaj trzeźwy umysł". Profilaktycznie przeciwdziałają paleniu papierosów, używaniu alkoholu, braniu narkotyków. Alternatywą są sport, turystyka i zajęcia kulturalno-artystyczne. Program jest realizowany trzeci rok z rzędu.

• Nie ma pieniędzy, nie ma inwestycji, nie ma produkcji, nie ma skupu. Tak kończy się żywot jednego z najważniejszych zakładów pracy Koszalina - "Agrosu" czyli Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego. W drugiej połowie ub. stulecia zakłady obok Chłodni i Stoislawskich młynów były sztandarowymi inwestycjami i przedsiębiorstwami, wykorzystującymi lokalne surowce rolniczo - hodowlane.

• Krzysztof Nowakowski z Bolkowa koło Ty-

chowa, maturzysta Technikum Elektronicznego w Koszalinie na ogólnopolskiej olimpiadzie elektroników w Bydgoszczy zajął II miejsce (wśród 1400 uczestników eliminacji wszystkich stopni). W nagrodę dostał indeksy 17 technicznych wyższych uczelni.

• Biskup - senior Ignacy Jeż urodził się 31 lipca 1914 roku, ale 90. urodziny będzie uroczyście obchodził w czerwcu. Koszalińsko - kołobrzeskim ordynariuszem był od 1972 roku.

• Tymczasem administratorem diecezji został bp Tadeusz Werno. Następcę bpa Mariana Gołębiewskiego papież powoła w ciągu trzech miesięcy.

• Koszalińskie spółdzielnie mieszkaniowe mają zamiar wykupić łącznie 20 proc. udziałów w będącym własnością miasta Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej. Zdaniem spółdzielców pozwoli to na skuteczniejszą współpracę w PGK, która to firma i tak cieszy się zasłużeniem dobrą opinią.

• Nie będzie artystycznego przeboju lata - "Requiem" Verdiego w koszalińskim amfiteatrze. Koncert z udziałem śpiewaków i filharmoników wiedeńskich miał kosztować 400 tys. zł. Miasto obiecało 100 tys. 300 tys. nie udało się pozyskać.

• W wypadku samochodowym koło Niedali na zginął 26-letni ksiądz z Podkarpackiego.

• Bronisław Malinowski z Bobolic został odznaczony "Gryfem Zachodniopomorskim" za wiele zasług, a wśród nich za utworzenie Towarzystwa Ekologiczno-Kulturalnego, redagowanie kwartalnika "Znad Chocieli", prowadzenie Izby Muzealnej.

• Młodzi tancerze z zespołu Top Toys zajęli pierwsze miejsce na mistrzostwach Polski w disco show. Jako mistrzowie kraju pojedą do Bremen (Niemcy) na mistrzostwa świata.

• W Sianowie zbudowano Regionalny Ośrodek Edukacji Ekologicznej przy Szkole Podstawowej nr 2. W ośrodku mieszczą się m.in. pracownia komputerowa i laboratorium.

• Będzie ponowny proces Romana B. i Pawła R., którzy za wyłudzenie 500 tys. zł kredytu na ubojnię drobiu w Polanowie zostali w pierwszym procesie skazani na 2 lata więzienia. Ubojnia padła, pieniądze gdzieś "się rozeszły".

• Płonęło 10 hektarów łąk między Łazami

a jeziorem Bukowe. Z ogniem walczyło 24 strażaków.

• Dłuższy majowy weekend upłynął pod Gwiazdzystym Sztandarem Unii Europejskiej. Świętowano przez trzy dni, a wojewódzkie uroczystości rocznicy Konstytucji 3 Maja odbyły się przed pomnikiem Józefa Piłsudskiego w Koszalinie i w Miejskim Ośrodku Kultury. Na pytanie reportera szczebińskiego ośrodka TV uczennice odpowiedziały, że 3 Maja jest Świętem Pracy.

• 786 tys. zł nadwyżki budżetowej za ub. rok wygoszparowała gmina Świeszyno. Łącznie z nadwyżką z 2002 roku gmina ma do dyspozycji ponad 1,2 mln zł. Radni zdecydowali, że 1,132 tys. zł przeznaczą na budowę kanalizacji. Absolutorium dla wójta Franciszka Szczepaniaka, nie podlegało kwestionowaniu.

• Zmarł Edward Kurcz, powiatowy lekarz weterynarii.

• W styczniu b.r. niemal równocześnie popsuło się kilkadziesiąt piecyków gazowych na osiedlu "Jutrzenki" w Koszalinie. Naprawa każdego z nich kosztowała lokatorów ponad 400 zł. Producent - włoska firma Beretta i Zakład Gazowniczy obwinily "przyczynę zewnętrzną", a nie czując się winnymi zwróca po 320 zł. A gdyby przyznały się do winy, to jakie byłoby odszkodowanie?

• Liceum im. Stanisława Dubois zostało ogólnopolskim zwycięzcą pięciu ostatnich olimpiad Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. W tegorocznej uczniowie Wiktora Kamienniarza zdobyli 2 laury i jedno miejsce w finale. Troje wróciło z indeksami co bardziej renomowanych uczelni humanistycznych.

• Na stopień brygadiera (odpowiednik podpułkownika) został mianowany Zbigniew Nakielski, zastępca komendanta Koszalińskiej Straży Pożarnej.

• NIK skontrolowała pracę 21 urzędów skarbowych w kraju. Złe wypadła koszalińska skarbowka, której zarzucono nieprawidłowe dysponowanie tzw. środkami specjalnymi, uzyskiwanymi za szczególnie gorliwe egzekwowanie należności podatkowych. Według NIK dwie trzecie tak uzyskanych pieniędzy, zamiast jednej piątej, przeznaczono na premie dla pracowników.

• Stowarzyszenie SOS wygrało przetarg na dożywianie podopiecznych MOPS. Wolontariusze przygotowują im posiłki w kolejowym bufecie. Z dożywiania korzystają również bezdomni.

• Juwenalia przebiegają pod znakiem zabawy i piwa. Nie udało się jednak pobić rekordu Guinnessa w długości łańcucha puszek, zabrakło 20 tys. sztuk. Koło muzeum pojawiły się czlekozyczne instalacje, dzieła studentów wzornictwa Politechniki. Wzbudziły wesołość.

Oprac. Zbigniew Michta



## Szukam nauczyciela i mistrza

W dniach 22 - 23.04.2004r. odbyły się IV Powiatowe Targi Zawodowców. Organizatorami tej cyklicznej imprezy były: Powiatowa Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna w Koszalinie oraz I Liceum Ogólnokształcące im St. Dubois w Koszalinie.

Po raz kolejny potwierdził się fakt, iż Targi to niezmiernie ważna impreza dla uczniów kończących naukę w gimnazjach, ich rodziców, pedagogów i nauczycieli oraz młodzieży nie uczącej się i niepracującej. Świadczy o tym liczba osób przybyłych na targi - ponad dwa i pół tysiąca osób. Zwiedzający mieli możliwość zapoznania się z szeroką ofertą edukacyjną, ponieważ zaprezentowało się 30 placówek zajmujących się kształceniem młodzieży. Były to publiczne i niepubliczne szkoły ponadgimnazjalne, placówki kształcenia pozaszkolnego, placówki kształcenia specjalnego oraz instytucje wspierające karierę zawodową.

Na uwagę zasługuje profesjonalne przygotowanie stoisk przez wystawców. Zainteresowani mogli otrzymać pełną informację o danej placówce np. o kierunkach kształcenia, były ulotki i informatory zawierające zasady rekrutacji, informację o wymaganych dokumentach.

IV Powiatowym Targom Zawodowców towarzyszyła dyskusja panelowa na temat: **"Szukam nauczyciela i mistrza"**.

W spotkaniu zorganizowanym w auli Liceum Ogólnokształcącego im. St. Dubois

w Koszalinie do udziału zaproszeni zostali nauczyciele, parlamentarzyści, samorządowcy, dziennikarze, przedstawiciele Kurii Biskupiej, Kuratorium Oświaty, Politechniki Koszalińskiej, Centrum Edukacji Nauczycieli oraz uczniowie.

Prowadzący debatę: Ewa Słowik - wzytator KO, Bożena Pantof - dyrektor PPP-P w Koszalinie oraz Rafał Janus - dyrektor I LO w Koszalinie zainspirowali zebranych do rozmowy formułując następujące problemy:

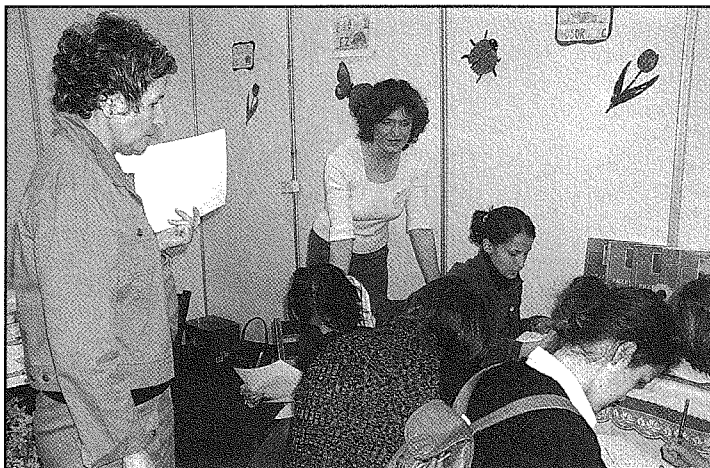
- Czy w zawód nauczyciela jest wpisana odpowiedzialność za ucznia?
- Czy w dzisiejszych czasach możliwe jest znalezienie nauczyciela-mistrza?
- Czy wymagania dzisiejszej szkoły pomagają sprostać nauczycielowi w byciu mistrzem?
- Czy uczelnie wyższe mogą przygotować mistrza w swoim zawodzie?
- Czy polityka oświatowa kreowana w samorządach sprzyja temu, aby dążyć do mistrzostwa?

- Czy media mają wpływ na kreowanie wzorca nauczyciela-mistrza?
- Jakie cechy decydują o mistrzostwie nauczyciela?

Zdaniem uczestników debaty w obliczu chaosu systemu wartości w dzisiejszym świecie poruszony problem zasługuje na szczególną uwagę. System wartości jest bardzo istotnym elementem dorastania, dlatego młodzi ludzie potrzebują osób, od których w bezpośredni sposób mogliby uczyć się wzorców, norm oraz zasad funkcjonowania w społeczeństwie, stąd osoba nauczyciela jest ważnym czynnikiem kształtowania młodego człowieka. Od tego, jaki ten nauczyciel będzie, zależy często przyszłość ucznia.

**Zebrani podjęli kwestie mistrzostwa nauczycieli dyplomowanych.**

Nauczyciel, który osiągnął fazę mistrzostwa zawodowego wraz z tytułem, jest zapewne dobrym rzemieślnikiem w swoim fa-



chu. Do cech tych musi jeszcze dodać zasady etyki tego zawodu, chęć bycia dobrym, uczciwym i szlachetnym człowiekiem. Tylko to w sumie zapewnia mistrzostwo.

**Uczestnicy spotkania poruszyli problem słabego przygotowania absolwentów szkół wyższych do pracy z młodzieżą.** Uczelnie proponują ograniczoną liczbę zajęć praktycznych, w których przyszły nauczyciel mógłby sprawdzić swoje dydaktyczne kompetencje. Los absolwenta wyższej uczelni leży w gestii szkoły, do której trafia. Jeżeli szkoła pomoże młodemu nauczycielowi w samodoskonaleniu się, droga do mistrzostwa w zawodzie będzie otwarta.

Zdaniem obecnych na spotkaniu problem wart jest głębszej analizy, zorganizowanie cykli roboczych spotkań w celu opracowania zasad ulepszenia form kształcenia w tym zakresie. W chwili obecnej wielu absolwentów wyższych uczelni od razu po ukończeniu 5-letnich studiów podejmują dal-

sze formy kształcenia w CEN. Do takiej decyzji skłania ich często potrzeba dokumentowania procesu samokształcenia niezbędna do awansu zawodowego, a nie autentyczna chęć rozwoju.

Interesującym aspektem debaty był problem **wplywu mediów na kreowanie wizerunku nauczyciela-mistrza.** Podkreślono, że media mogą przedstawić konkretne przykłady osób i środowisk po mistrzowsku realizujących przesłanie zawodu nauczyciela. Z drugiej jednak strony bez należytego obiektywizmu mogą również pozbawiać mistrzostwa.

Zdaniem uczniów biorących udział w dyskusji nie jest łatwo oceniać mistrzostwo nauczyciela. Potwierdzają to wyniki przeprowadzonej przez uczniów ankiety. Wśród cech decydujących o najwyższych kompetencjach nauczyciela wymieniono m.in.:

- posiada umiejętności zainteresowania lekcją;
- ma gruntowne wykształcenie;
- jest sprawiedliwy, cierpliwy wyrozumiały;
- wierzy w uzdolnienia ucznia.

Uczniowie obecni na sali podkreślili w dyskusji, iż ważnym elementem mistrzostwa nauczyciela jest jego chęć poznania ucznia, jego pasji i zainteresowań. Wielu nauczycieli wykonuje swą pracę rutynowo, czę-

sto okazując niechęć wobec ucznia. Dlatego wydaje się, iż w omawianym temacie należy wyróżnić mistrzostwo nauczyciela-wychowawcy.

Próba podsumowania dyskusji i sformułowania inwentarza cech nauczyciela-mistrza okazała się sprawą trudną. Brak jest swobodnego indeksu etyki zawodu nauczyciela.

Dlatego funkcjonujący nieoficjalnie dekalog nauczyciela wychowawcy napisany na bazie "Małego Księcia" stał się uniwersalnym podsumowaniem debaty.

1. Oswoić znaczy stworzyć więzi, jeśli mnie oswoisz będziemy się nawzajem potrze-

bować.

2. Należy wymagać tego, co można otrzymać.
3. Mam prawo żądać posłuszeństwa, jeśli moje polecenia są rozsądne.
4. Oczy są często ślepe, należy szukać sercem.
5. Śmiech jest dla życia tym, czym studnia dla pustyni.
6. Zamiast tępić zło, lepiej szerzyć dobro.
7. Bądź silniejszy, będziesz miał rację.
8. Kto poniża, sam jest niski.
9. Powinieneś sądzić według czynów, a nie słów.
10. Znacznie trudniej jest sądzić siebie niż bliźniego, jeśli potrafisz siebie dobrze osądzić, będziesz naprawdą wielki.

**Małgorzata Gołofit**  
Powiatowa Poradnia  
Psychologiczno-Pedagogiczna  
w Koszalinie

Polski certyfikat jakości

**"Partnerskie Przedszkole"**

**P**rzedszkole w Rosnowie przez 47 lat było przedszkolem wojskowym. Od września 2003 roku organem prowadzącym jest Urząd Gminy Manowo. Wraz z upływem czasu przedszkole zmieniało swój wizerunek, zostało rozbudowane i zmodernizowane, dostosowane do nowych wymagań edukacyjno-ekonomicznych. Aktualnie mamy dobrze wyposażony i zadbane dwukondygnacyjny obiekt. Na terenie ogrodu posadziliśmy ozdobne rośliny wpływające na rekreację naszych klientów, jak również służące wzbogacaniu piękna i estetyki naszego osiedla.

**Nasza wizja to: "Przedszkole to dom integrujący dzieci, rodziców i środowisko społeczno-przyrodnicze. Będziemy partnerami dla dzieci, rodziców, siebie, społeczności, władz samorządowych i przyrody. Zaopiekujemy się dziećmi z okolicznych miejscowości stwarzając im równość szans rozwoju."**

W dzisiejszej dobie racjonalne jest zadbanie o najmłodsze pokolenie - są to nasi następcy, przyszłość należy do nich.

Ucieszył nas fakt powstania ogólnopolskiego programu **"Partnerskie Przedszkole"**, za co dziękujemy autorkom: **Irenie Dzierżgowskiej i Mireli Nawrot**. Opracowane standardy certyfikatu i ich realizacja pozwoliły porównać naszą pracę i jej efekty z przedszkolami z całego kraju uczestniczącymi w tym programie. Tytuł i certyfikat "Partnerskie Przedszkole" wymagał od nas udowodnienia wysokiej jakości usług oferowanych przez nasze przedszkole w obszarach: 1-Dziecko, 2- Rozwój, 3-Marketing, 4- Baza i zasoby.

Procedurę uzyskiwania certyfikatu rozpoczęliśmy 7 listopada 2001 roku. Pracowałyśmy w małych zespołach jednocześnie wspierając się wzajemnie w godzinach popołudniowych, tworzyłyśmy dokumentację naszych działań ww. obszarach. Odbyłyśmy wiele spotkań, zajęć warsztatowych itp. z rodzicami, pracownikami, zaprzyżnionymi placówkami, wizytator **Danutą Czerwińską**, samorządem lokalnym. Uczyliśmy się partnerstwa - życzliwego, koleżeńskiego, wspierającego się wzajemnie postępowania. Miałyśmy zaszczyt prezentować nasze przedszkole w maju 2002 roku w sali Kolumnowej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Kończąc swoją wypowiedź, przekazałam przedstawicielom przedszkoli naszego kraju również to, jak bardzo cenimy naszą miejscowość, jej piękno, walory przyrody; my mieszkańcy żyjemy jak w enklawie, tworząc naszą rosnowską rodzinę.

**28 listopada 2003 roku - wspaniała data dla naszego przedszkola - od Kapituly pod patronatem P. Barbary Labudy z Kancelarii Prezydenta RP otrzymaliśmy Polski Certyfikat "Partnerskie Przedszkole".**

16 kwietnia 2004 roku w Przedszkolu w

Rosnowie odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy informującej naszych klientów, że ta placówka posiada certyfikat jakości. Odsłonięcia tablicy dokonali: wicekurator Zachodniopomorskiego Kuratorium Oświaty, **Grażyna Bychawska**, wójt gminy Manowo - **Roman Kłosowski**, autorka programu - **Mirela Nawrot**.

Nasi partnerzy to: dzieci, rodzice, organ nadzoru pedagogicznego, samorząd lokalny, Szkoła Podstawowa w Rosnowie, media, CEN w Koszalinie, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Nadleśnictwo Manowo, Tychowo, Partnerskie Przedszkole w kraju.

**Nasza jakość to:** uśmiechnięte dziecko, zadowoleni rodzice, życzliwa atmosfera, dobre wyposażenie przedszkola, absoluwent wzbogacony o doświadczenia i wiedzę, zaspokajanie oczekiwań i potrzeb naszych klientów, działanie dla dobra środowiska społeczno-przyrodniczego, kompetentni, sympatyczni pracownicy.

**Z**dajemy sobie sprawę, że taki certyfikat zobowiązuje. Tak będziemy dalej działać, aby nasze przedszkole było faktycznie przyjaznym domem dla naszych klientów, ośrodkiem edukacji, opieki, wychowania, kultury, doradztwa, pomocy-prawdźliwym Partnerskim Przedszkolem. Nasza placówka będzie się "otwierać" na partnerów społecznych, ma poczucie swojej powinności, będzie dbać o właściwe kontakty z otoczeniem, dostosowywać się do specyficznych, społecznych potrzeb środowiska.

Serdecznie dziękujemy wszystkim obecnym gościom, rodzicom i dzieciom, którzy w dniu 16 kwietnia br. byli z nami i przeżywali razem te wzruszające chwile.

*Elżbieta Rusak*

**Polecam Żelaznego!**

Literatura, podobnie jak zbiór liczbowy, jest nieskończona. Zabawa liczbą lub zdaniem jest nieco podobna. Powstają nadzwyczajne konfiguracje zdolne burzyć umysł lub zachwycać, narkotyzować nastrojem. Oczywiście w obu przypadkach potrzebne jest znakomite opanowanie warsztatu. Jerzy Żelazny w zbiorze opowiadań **"Ucieczka na kogucie"**, zaprezentował solidną literaturę nastroju budowaną przy pomocy niebanalnych pomysłów fabularnych. Jest tam frywolność a i podniecająca w swej wymowie nieudolność młodzieńczej inicjacji seksualnej, jest tam prawie cała przeszłość dojrzałego człowieka, którym równie dobrze mógłbym być ja, lub każdy z czytelników. Jest przygoda, ale i refleksja nad przeogromną prawdą, przynależną ludzkości - za namiętności trzeba płacić, bez względu na to czy usidlą nas w wieku młodzieńczym, czy dojrzałym. Mimo

że mają siłę niszczycielską o wymiarze ostatecznym (opowiadanie - Requiescat in pace) pragniemy ich, i co ważne, Żelazny nie ostrzega przed namiętnością. Ona jest i ma być w nas. Bez względu na skutki...

Jest w opowiadaniach Żelaznego, jak w kalejdoskopie, cała nasza powojenna rzeczywistość. I Stalin, równie sławiony co zniechęcony, i knajpki „Dworcowe”, w których każdy - bez względu na zdobyczą go szatę był miłym gościem, i tramwaje - miejsce spotkań zakochanych. Ale nie są to zimne opisy zdarzeń, lecz pełne lirycznego nastroju etiudy. Żelazny umie się posługiwać językiem i, co ważne dla ogromnej rzeszy miłośników literatury, nie eksperymentuje, nie żongluje słowem, a przemawia wprost do serca. Czasem bawi się zdarzeniem...

**Gorąco polecam „Ucieczkę na kogucie”. Jest w koszalińskich księgarniach. Przeczytanie tej książki, może przynieść ogromną przyjemność przynależną smakoszom...**

*Zbigniew Janiszewski*





## "Twoje Zdrowie w Twoich rękach"

O imprezie "Twoje zdrowie w Twoich rękach" organizowanej już po raz czwarty w Gimnazjum Samorządowym w Mścicach informowaliśmy już w poprzednim numerze Gazety. 6 kwietnia 2004 r. odbyła się konferencja, która miała na celu kształtowanie postaw proekologicznych u dzieci i młodzieży poprzez prace o tematyce proekologicznej i prozdrowotnej, oraz uczestnictwo w różnych formach zajęć praktycznych. Wzięły w niej udział gimnazja i szkoły średnie z

powiatu koszalińskiego oraz miasta Koszalina.

Drugi dzień (7 kwietnia) to przede wszystkim turniej sportowy połączony z zadaniami praktycznymi oraz pytaniami testowymi. W konkurencjach praktycznych należało wykazać się wiedzą z zakresu m.in.: udzielania pierwszej pomocy, rozpoznawania oznaczeń ekologicznych umieszczanych na różnych produktach, znajomością roślin leczniczych, stosowaniem zasad zdrowego żywienia.

Uświetnieniem imprezy był przygotowany przez uczestników pokaz mody ekologicznej. W ogólnej punktacji zwyciężyli ostatecznie gospodarze - Gimnazjum Samorządowe Mścice, przed gimnazjami z Mielna i Biesiekierza.



## Obradowała sesja

20 kwietnia 2004 r. w Urzędzie Gminy Będzino odbyła się sesja Rady Gminy.

Głównym punktem porządku obrad było rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu gminy za rok 2003, do którego ustosunkowały się poszczególne komisje rady. Po dyskusji nad przedstawionym sprawozdaniem radni podjęły uchwałę w sprawie wykonania budżetu gminy za rok 2003.

Sprawozdanie zamknęło się następującymi kwotami:

a/ **dochody ogółem** - plan 13 664 302zł wykonanie - 13 565 695

b/ **wydatki ogółem** - plan 14 236 691 zł wykonanie - 13 847 885 zł w tym wydatki na zadania zlecone gminie

plan 1 073 247 zł wykonanie - 1 068 837 zł

c/ ostatecznie budżet zamknął się wynikiem 282 190 zł stanowiącym niedobór budżetowy, który pokryty został

pożyczką, kredytem oraz nadwyżką z lat ubiegłych.

Radni przyjęli sprawozdanie z wykonania planów przychodów i wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej za 2003r.

Jednocześnie podjęto także uchwałę w sprawie absolutorium dla Wójta Gminy Będzino za 2003r.

Radni zgodnie przegłosowali uchwały w sprawach:

- likwidacji Szkoły Podstawowej w Wierzychominie;
- założenia Szkoły Podstawowej w Dobrzyca;
- połączenia Szkoły Podstawowej w Tymieniu i Gimnazjum Samorządowego w Tymieniu w zespół szkół;
- połączenia Szkoły Podstawowej w Mścicach i Gimnazjum Samorządowego w Mścicach, w zespół szkół;
- ustalenia planu sieci szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Gminę Będzino;
- ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych na terenie Gminy Będzino (spożywanie alkoholu poza miejscem sprzedaży). Do chwili obecnej Gmina Bę-

## Co w szkołach?

21 kwietnia w Szkole Podstawowej w Strachominie z okazji Światowego Dnia Ziemi odbył się Międzyszkolny Turniej Ekologiczny dla klasy IV - VI.

Głównymi założeniami turnieju zorganizowanego pod hasłem "Ziemię mamy tylko jedną" było ukształtowanie u uczniów postawy ekologicznej i wdrażanie do podejmowania praktycznych działań na rzecz ochrony i pielęgnowania środowiska naturalnego. Gościem honorowym uroczystości był przedstawiciel Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie, dr nauk przyrodniczych - pan Julian Piotr Sawiński. Rodzice uczniów przygotowali słodki poczęstunek, sponsorowany przez Piekarnię - cukiernię "BRAVO" z Wrzosowa a nagrody rzeczowe ufundowała Rada Rodziców.

Ekologiczne zmagania zespołów ze szkół podstawowych z Jamna, Strachomina, i Tymienia przebiegały w ciepłej, miłej i przyjaznej atmosferze.

Uczniowie rywalizowali w 9 konkurencjach - odgrywali role teatralne, prezentowali potrawy ekologiczne, orderzy i hymny pochwalne na cześć przyrody, rozpoznawali ekologiczne oznakowania towarów, parki narodowe i drzewa. Wszyscy uczestnicy wykazywali się wielką wiedzą, pomysłowością i inwencją twórczą.

Zwycięzcą turnieju został Zespół Szkoły Podstawowej w Tymieniu.

Kolejny raz potwierdziły się nasze spostrzeżenia, że bawiąc się można nauczyć wiele.

*Dyrektor Szkoły Podstawowej  
w Strachominie  
Małgorzata Moszczak*

dzino dysponowała limitem 40 punktów zatwierdzonych uchwałą Rady w 1993r. W związku z rozbudową osiedli, sprzedażą nowych działek i związanym z tym wzrostem zaludnienia Rada Gminy uznała za stosowne podjęcie uchwały zatwierdzającej zwiększenie limitów do 45 punktów sprzedaży napojów alkoholowych.

Radni wyrazili także zgodę na nieodpłatne nabycie nieruchomości od Agencji Nieruchomości Rolnych przewidzianych pod projektowane boiska sportowe w obrębie ewidencyjnym miejscowości: Mścice i Dobrze. Postanowiono, że przejęcie nieruchomości nastąpi w drodze umów notarialnych.

Podjęto też uchwałę w sprawie ogłoszenia konkursu pn. "**PIĘKNA WIEŚ - TWOJĄ ZASŁUGĄ**", którego regulamin przyjęty został Zarządzeniem Wójta. Informacje dotyczące konkursu przekazano sołtysom i Radom Sołeckim a mieszkańcom Gminy Będzino wyznaczono czas na **składanie zgłoszeń do 30 maja br.**



## "Dni Ziemi"

2 kwietnia 2004 r. odbyła się akcja **"Sprzątanie Świata"**, zainicjowana przez Starostwo Powiatowe w Koszalinie przy pomocy Gminnych Służb Technicznych i Komunalnych. Starostwo zaopatrzyło młodzież gimnazjalną i dzieci ze szkół podstawowych w rękawiczki i worki na śmieci, natomiast Gminne Służby zapewniły ciągnik z przyczepą i pomoc w postaci pracowników Służb. Uprzątnięto śmieci na poboczach dróg powiatowych:

- droga nr 6 do Świemina,
- droga nr 6 do Lasek Koszalińskich,
- droga nr 6 do Gniazdowa,
- droga nr 6 do Parnowa,
- droga nr 6 do Nowych Bielic,
- droga powiatowa Parnowo-Biesiekierz.

Zgodnie z koncepcją Starostwa Powiatowego w Koszalinie, dotyczącą drugiej edycji akcji - **"Sprzątamy wokół naszych jezior i rzek"** - dzień akcji sprzątania terenów przyległych do jezior i rzek. Ustalono, że będzie to coroczna "akcja sprzątania".

Wyznaczonym miejscem na terenie naszej gminy zostało jezioro Parnowskie. W sprzątaniu, mimo niesprzyjającej aury pogodowej, wzięło udział 90 osób, z czego 70 stanowiły dzieci i młodzież ze szkół podstawowych, gimnazjum i kółka ekologicznego, pozostałe 20 - wędkarze z terenu Gminy Biesiekierz.

Zebrano około 2 ton śmieci, które zostały wywiezione na wysypisko w Siańowie.

Na zakończenie zorganizowano ognisko, były również pieczone kielbaski, słodczyce, napoje, a każdy z uczestników otrzymał znaczek **"Przyjaciel Środowiska"**.

## "Ptaki, Ptaszki i Ptaszka Polne"

21 kwietnia w Bibliotece Publicznej w Biesiekierzu odbyły się gminne eliminacje do turnieju recytatorskiego: "Ptaki, Ptaszki i Ptaszka Polne".

Jury w składzie: **Janina Krasucka, Alina Fiedorowicz, Alicja Hermanowicz i Zygmunt Królak** miało nie lada orzech do zgryzienia. W konkursie wzięło udział 26 dzieci, 13 w kategorii "Ptaszka", 11 - "Ptaszki" i 2 - "Ptaki".

Z każdej kategorii tylko dwa pierwsze miejsca kwalifikują się do rozgrywek powiatowych, które odbędą się 7 maja w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej w Koszalinie przy ul. Kościuszki.

**W kategorii "PTASZKA"** laureatami zostali:

1. Jankiewicz Damian - Szkoła Podstawowa w Biesiekierzu
2. Niezgodna Natalia - Szkoła Podstawowa w Biesiekierzu

**W kategorii "PTASZKI":**

1. Ratajczyk Ilona - Szkoła Podstawowa w Świeminie

2. Bazylewicz Paulina - Szkoła Podstawowa w Świeminie

**W kategorii "PTAKI":**

1. Jędraszko Michalina - Gimnazjum w Biesiekierzu
2. Terelak Martyna - Gimnazjum w Biesiekierzu

**Z ostatniej chwili!**

W eliminacjach powiatowych **Michalina Jędraszko** otrzymała wyróżnienie I-szego stopnia w kategorii "Ptaki", a **Ratajczyk Ilona i Bazylewicz Paulina** - wyróżnienie w kategorii "Ptaszki"

## Z "Kafacelą" po nagrody



**Teatrzyk szkolny "Kafacela" ze Szkoły Podstawowej w Starych Bielicach już po raz trzeci wziął udział w przeglądzie teatrzyków o tematyce czerwono-krzyżskiej.** Na etapie re-

jonowym w Koszalinie teatrzyk zajął I miejsce i zakwalifikował się do etapu wojewódzkiego. Przegląd wojewódzki odbył się w Szczecinie 15 kwietnia, gdzie jury przyznało I miejsce **"Kafaceli"**. Widoczna na zdjęciu statuetka jest nagrodą w etapie wojewódzkim. Kwalifikacja do przeglądu ogólnopolskiego nastąpi w Warszawie na podstawie nadesłanych kaset video z nagraniem przedstawieniem. Do przeglądu ogólnopolskiego jury zakwalifikuje 5 zespołów z całej Polski.

Przedstawienie **"Kafaceli"** propagujące idee Czerwonego Krzyża oparte jest na te-

nie student Politechniki Koszalińskiej. Tekst napisał pan **Zygmunt Królak** z Witołubia. A występują: **Kasia Figurska, Ewelina Gradowska, Daria Lebieź, Natalia Łata, Łukasz Paszkowski, Tomek Ławrynowicz i Hubert Ciekliński**. Teraz z niecierpliwością oczekują informacji z Warszawy z Zarządu Głównego PCKP, mają nadzieję na zakwalifikowanie się do etapu ogólnopolskiego i marzą o wyjeździe do stolicy.

Przedstawienie przygotowały nauczycielki: **Anna Sowińska** prowadząca szkolne koło PCK i **Wanda Kamyk** - opiekun teatryku **"Kafacela"**.







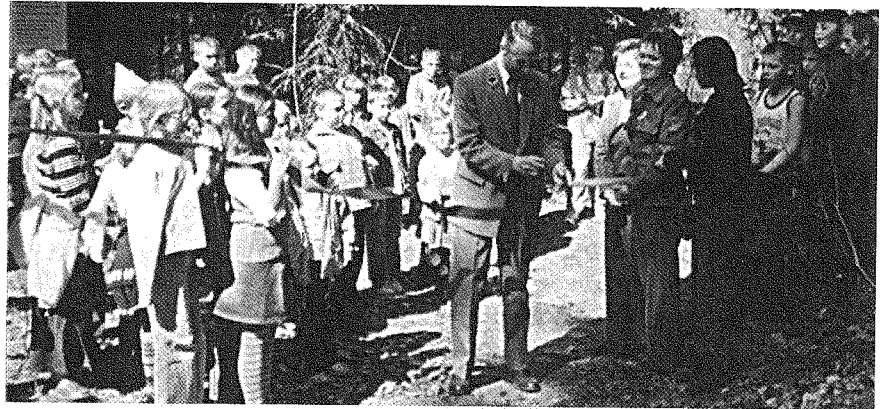
## Co robię dla środowiska?

Jak co roku w Szkole Podstawowej w Kłaninie Koło Ekologiczne zorganizowało Dzień Ziemi. Była to wyjątkowa uroczystość. Zrobiliśmy zestawienie działań, które dały odpowiedź na pytanie: co robię dla środowiska? Od dobrych kilku lat trudnimy się zbiórką surowców wtórnych, w tym roku mamy już na koncie 60 kg puszek aluminiowych i 45 kg baterii. Ale chcieliśmy się pochwalić innym sukcesem. Udało nam się zaprojektować i zrealizować ścieżkę przyrodniczą. Mieszkamy na wyjątkowo pięknym terenie, który obfituje różnorodnością ukształtowania (tereny połodowcowe), wielością gatunków drzew i krzewów a także ogromną ilością fauny leśnej.

22 kwietnia w naszej szkole był dniem niezwykłym. Zaczęliśmy w południe inscenizacją ekologiczną i konkursem wiedzy "Z naturą na Ty". Później uczniowie razem z wychowawcami przeszli na miejsce uroczystego otwarcia ścieżki przyrodniczej. Swoją obecnością zaszczylicili nas rodzice, strażacy z OSP w Kłaninie - pp. T. Niwiński, M. Telązka, Cz. Mularczyk (komendant), leśnicy - M. Surus, J. Tarusewicz, a przede wszystkim Zastępca Burmistrza Bobolic Pani Mieczysława Brzoza.

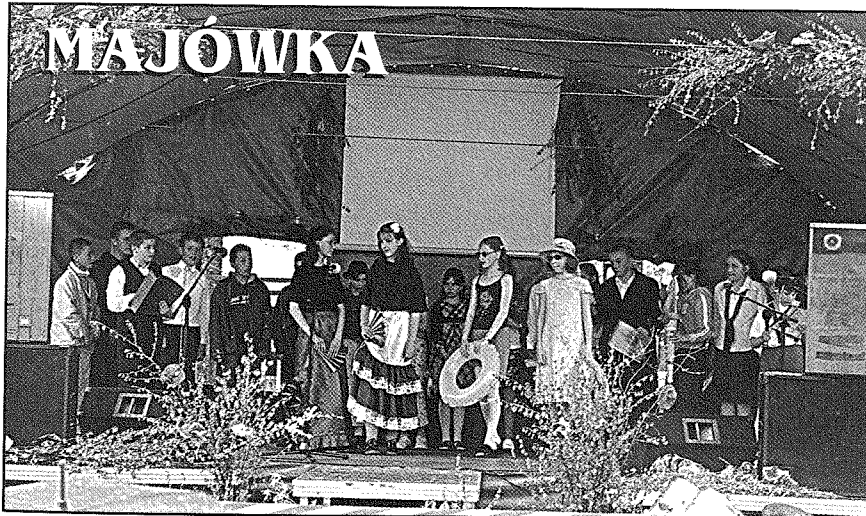
Po uroczystym przecięciu wstęgi skupiliśmy się wokół dwóch pierwszych tablic.

Na jednej ptasi zegar, na drugiej mapy terenu i charakterystyka drzew iglastych. Przeszliśmy do drugiego stanowiska. Tu mogliśmy się zapoznać z niektórymi gatunkami drzew liściastych. Dalej aleja klonów i omówiona fauna leśna. Przejście wzniesieniem do czwartej tablicy, na której umieszczono charakterystyki krzewów, modrzewi i olszy czarnej. Nie sposób przedstawić wrażeń i doznań estetycznych, trzeba być i zobaczyć. Jesteśmy dumni z naszego przedsię-



Opiekun Koła Ekologicznego przy Szkole Podstawowej w Kłaninie  
**Bogusława Imbiorkiewicz**

## MAJÓWKA



Na boisku sportowym przy ul. Szkolnej 1 zorganizowano imprezę plenerową pn. Festyn majówkowy. Do udziału w nim zaproszono dzieci i młodzież ze szkół z terenu gminy Bobolice oraz zespoły amatorskie.

Otwarcia imprezy dokonali: Burmistrz Bobolic **Sylwester Sobański** oraz p.o. Dyrektora M-GOK - **Krzysztof Sitarz**.

Jako pierwsze wystąpiły przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego w Bobolicach (opiekun **Teresa Halasz**). Później wystąpili kolejno uczniowie: SP i GP w Bobolicach (opiekunowie - **Bogusława Imbiorkiewicz**, **Małgorzata Zieniewicz** i **Elżbieta Malinowska**), fleciści ze SP w Kurowie (opiekun **Violetta Sitarz**). Opady deszczu przerwały imprezę. Organizatorzy zmuszeni byli do przerwania Festynu.

Po dość długo trwającej przerwie na scenie zaprezentowały się zespoły folklorystyczne: Drzewianianki (KSKW Drzewia-

ny), Starościny i Kapela Ludowa z Bobolic (M-GOK Bobolice). Występy zespołów ludowych oraz zespołów występujących w dalszej części programu zostały gorąco przyjęte przez publiczność, która ponownie "powróciła" na boisko. Na scenie koncertowali: **Beata Jakowiec**, grupa Blef (**Tomasz** i **Andrzej Jakowiec** - gitary, **Beata Jakowiec** - wokół, **Ireneusz Świata** - klawiszowe, **Bruno Neumann** - perkusja). Swój debiut na bobolickiej scenie miał też zespół Rytm w składzie: **Iwona Rutkowska** - śpiew, **Bruno Neumann** i **Jarosław Bryczek** - klawiszowe.

Gwiazdą wieczoru był zespół SUNNY, który zaprosił publiczność do wspólnej zabawy przy karaoke. Szczególnie przypadło ono do gustu młodszej widowni.

Nocna dyskoteka zakończyła festyn. Całość imprezy poprowadzili: **Jolanta Zawół** i **Bartłomiej Cieślak**.

## Rodzinny Rajd Cyklistów

Pasjonaci jazdy na rowerze spotkali się na parkingu przy Nadleśnictwie, aby wspólnie udać się na Rodzinny Rajd Cyklistów, zorganizowany przez M-GOK oraz Rejonowy Sztab Ratownictwa SKSR. Mimo niesprzyjającej aury, na linii startu stawiły się 34 osoby w różnym wieku. Najmłodszymi uczestnikami byli - **Paulina Sochaj** i **Marcin Piekarczyk** (3 latka).

Komandorem rajdu był **Andrzej Tomaszewski** - inicjator całego przedsięwzięcia. Trasa rajdu przebiegała malowniczymi drogami gminy Bobolice - Chociwle, Rezerwat "Buczyna", "Rajska Plaża", Chociwle Kolonia, Bobolice.

Dzięki zaangażowaniu społeczników, uczestnicy Rajdu mogli na Rajskiej Plaży ogrzać się, przed powrotną drogą, przy ognisku.

Większość uczestników zapowiedziała swój akces do wstąpienia w szeregi Koła Rowerzystów przy Miejsko - Gminnym Ośrodku Kultury w Bobolicach.

**Jola Zawół**





## Rusza Śródmiejska

6 września otwarte zostaną oferty firm ubiegających się o kontrakt na roboty związane z budową ul. Śródmiejskiej. Do Koszalina trafiła bowiem informacja, że Bruksela zaakceptowała dokumentację budowy ulicy.

Dokumentacja została wysłana przez Urząd Miejski do Brukseli na przełomie października i listopada 2003 r. Po półrocznym oczekiwaniu nadeszła wreszcie odpowiedź - dokumentacja została zatwierdzona. Jednocześnie Bruksela wyznaczyła termin składania ofert - jest to data 6 września 2004 r. Jest zatem szansa, że prace budowlane rozpoczną się jeszcze w tym roku. Bez zgody Brukseli nie można było rozpocząć kolejnego etapu związanego z inwestycją. Trasa ulicy Śródmiejskiej będzie biegła od skrzyżowania przy ul. Gnieźnieńskiej i Polczyńskiej, do ul. Targowej (po to wyburzono dwa domy przy ul. Modrzejewskiej), na tyłach Delegatury Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego do ul. Wojska Polskiego, a następnie ul. Gwardii Ludowej do ronda przy ul. Kościuszki. Długość ulicy to 1,7 km. W ramach robót wykonany zostanie także most nad Dzierżęcinką oraz przebudowane zostanie istniejące uzbrojenie podziemne. Przewidywany koszt robót to około 22 mln zł (około 40% tej kwoty pochodzić będzie z Unii Europejskiej w ramach programu Phare). W dokumentach pozostawionych przez poprzednią ekipę rządzącą koszt robót opiewał na 31 mln zł, ale udało się go zmniejszyć o prawie 1/3.

Pełny tekst ogłoszenia w sprawie budowy ul. Śródmiejskiej znajduje się na stronie <http://europa.eu.int/comm/europeaid/cgi/frame12.pl>

## Czekając na decyzję

W odpowiedzi na wniosek Prezydenta Miasta złożony do Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości w Szczecinie sprawie utworzenia w Koszalinie przy Fundacji Centrum Innowacji i Przedsiębiorczości Punktu Obsługi Funduszu (POF) - Regionalnego Funduszu Pożyczkowego "POMERANUS", Komisja Oceniająca w ramach pierwszego etapu ewaluacji pozytywnie oceniła wniosek Miasta umieszczając go na tzw. Krótkiej Liście Wnioskodawców.

W ramach drugiego etapu oceny 7 maja przeprowadzony został przez Polską Fundację Przedsiębiorczości audyt sprawdzający spełnienie przez Miasto warunków akredytacji POF. Obecnie oczekiwana jest ostateczna decyzja Komisji Oceniającej w tej sprawie.

## Koszalin prorozwojowym samorządem

"Koszaliński System Oświatowy. Założenia do realizacji wydatków na zadania oświatowe w szkołach podstawowych i gimnazjach miasta Koszalina" został doceniony przez kapitułę konkursu "Lider Zarządzania w Samorządzie 2004". W swojej kategorii (miasta duże) jest jednym z trzech projektów w Polsce, który ma szansę zdobyć główną nagrodę.

KSO powstał z inicjatywy prezydenta Mirosława Mikietyńskiego w Wydziale Edukacji Urzędu Miejskiego w Koszalinie (dyr. Wydziału - Przemysław Krzyżanowski). W swoich założeniach daje dyrektorom szkół więcej swobody w kształtowaniu oferty edukacyjnej szkoły. To od niej zależeć będzie, czy uczniowie zdecydują się w danej szkole kształcić. Zasada jest prosta - im więcej uczniów w szkole, tym więcej godzin lekcyjnych, a tym samym więcej etatów i pieniędzy. Pozwala to na ocenę szkół według jednego schematu.

System został opracowany w marcu 2003 r., a we wrześniu 2003 r. wszedł w życie.

Konkurs "Lider Zarządzania w Samorządzie 2004" organizowany jest w ramach Programu Rozwoju Instytucjonalnego przez:

- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji
- Unia Miasteczek Polskich
- Związek Miast Polskich

- Związek Powiatów Polskich
- Związek Gmin Wiejskich RP

Celem konkursu jest przyczynienie się do poprawy jakości usług świadczonych obywatelom i podmiotom gospodarczym przez administrację samorządową. Konkurs przeznaczony jest dla wszystkich urzędów samorządowych niezależnie od ich wielkości i położenia geograficznego. Organizowany jest w dwóch kategoriach tematycznych: "Przyjazny urząd" i "Prorozwojowy samorząd".

Każda kategoria tematyczna składa się z czterech grup: Miasto duże, Miasto małe, Gminy, Powiaty. Zwycięzca każdej z tych grup otrzyma wart 15 tys. zł zestaw komputerowy (notebook + rzutnik).

Pierwszym etapem konkursu była weryfikacja zgłoszonych projektów przez ww. Związki oraz Unię i w rezultacie do konkursu zakwalifikowano 72 projekty. Koszalin startujący w kategorii "Prorozwojowy samorząd" w grupie miast dużych miał konkurentów z Ciechanowa, Częstochowy, Gliwic, Kalisza, Rybnika i Starachowic.

Ze zgłoszonych projektów MSWiA wybrało po trzech finalistów z każdej z grupy. Finalistami w grupie "miasta duże" w kategorii "Prorozwojowy samorząd" zostały:

**Gliwice** - temat: *Centrum ratow-*

*nictwa Gliwice*

**Kalisz** - temat: *Partnerstwo i współpraca z organizacją pozarządową w zakresie wspierania lokalnego rozwoju gospodarczego*

**Koszalin** - temat: *Koszaliński System Oświatowy - założenia do racjonalizacji wydatków na zadania oświatowe*

Tym samym koszaliński samorząd jest jednym z trzech dużych miast w Polsce, które stwarzają prorozwojowe warunki rozwoju.

O tym, kto zostanie laureatem konkursu w każdej z grup, dowiemy się po weryfikacji projektu przez grupę ekspertów. Odwiedzą oni Koszalin w dniu 21 maja br. Natomiast w dniach 23-24 czerwca odbędzie się w Warszawie konferencja podsumowująca Konkurs. W trakcie jej trwania każdy z finalistów otrzyma certyfikat MSWiA "Samorząd inwestujący w nowoczesne zarządzanie" oraz dyplom finalisty Konkursu. Wręczono zostaną także główne nagrody.

## Sprawozdanie z budżetu

Miasto wydało Sprawozdanie z wykonania budżetu z 2003 r., które trafiło do każdego z mieszkań w Koszalinie. Informowanie o wykorzystaniu środków budżetowych jest ustawowym obowiązkiem prezydenta miasta (art. 61 Ustawy o Samorządzie gminnym). Wydawanie broszur informujących o sposobie wykonania budżetu jest normalną praktyką nie tylko w zachodniej Europie, ale także w Polsce. Ulotkę przygotowali pracownicy ratusza, a koszt druku i doręczenia do mieszkań wyniósł niecałe 6 tys. zł.





## Wizyta w Neubrandenburgu

W dniach 26 - 28 kwietnia delegacja Koszalina wzięła udział w organizowanym co dwa lata spotkaniu miast partnerskich Koszalin - Neubrandenburg - Gladsaxe. Spotkanie odbyło się w Neubrandenburgu pod hasłem przewodnim "Finanse miast".

Podczas spotkania z dużym zainteresowaniem została przyjęta propozycja Prezydenta **Mirosława Mikietyńskiego** dotycząca zorganizowania na jesieni br. w Koszalinie spotkania przedsiębiorców. Pani **Petra Hintze**, Dyrektor Generalny Izby Przemysłowo-Handlowej w Neubrandenburgu, zadeklarowała chęć odnowienia współpracy z koszalińskimi przedsiębiorcami i przyjazd do Koszalina, aby osobiście zapoznać się z ofertą inwestycyjną miasta.

Koszalińska delegacja wzięła też udział w przejażdżce po mieście i pre-

zentacji kierunków rozwoju Neubrandenburga. W jej trakcie odbyło się uroczyste zasadzenie drzewek na Placu Europejskim w Parku Nowożeńców. Koszalin zasadził lipe, natomiast Gladsaxe czerwony buk.

W trakcie spotkania omówiono także propozycje partnerstwa miast Koszalin - Neubrandenburg - Gladsaxe w latach 2005 - 2006. Propozycje przedstawione przez Koszalin zostały w pełni zaakceptowane. Ustalono, iż w roku 2006 gospodarzem spotkania Trójporozumienia będzie miasto Koszalin. Hasłem przewodnim tego spotkania będzie turystyka.

**Na zdjęciu:** Sadzenie koszalińskiego drzewka, od lewej: *Burmistrz Gladsaxe Karin Sojberg-Holst, Prezydent Mirosław Mikietyński, Prezydent Neubrandenburga Dolores Brunzendorf, Nadburmistrz Neubrandenburga dr Paul Krüger*



### Oni reprezentują Koszalin

Wybrana została drużyna do organizowanego przez TVN turnieju "Zmagania Miast". Przypomnę, że w zeszłym roku Koszalin wygrał turniej i w tym roku nie bierze udziału w eliminacjach, i jest gospodarzem imprezy (18 września 2004 r.). Oto skład drużyny: **Piotr Simiński, Anetta Lemisz, Andrzej Berliński, Leszek Drabik, Violetta Kanarek - Drabik, Adam Szewczyk, Anna Nowak.**

### Espersen chce pomóc

W związku z planowanym remontem budynku przy ul. Harcerskiej 17 na potrzeby Centrum kryzysowego dla samotnej matki z dzieckiem Fundacja Espersen wystąpiła z propozycją spotkania w celu podpisania listu intencyjnego i wskazała Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej jako organizację mającą prowadzić Centrum kryzysowe. Spotkanie odbędzie się 2 czerwca br.

### Spotkanie niepełnosprawnych

18 maja na zaproszenie Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych w Koszalinie odbyło się spotkanie Społecznych Rad powiatów: koszalińskiego, kołobrzeskiego, szczecińskiego, sławieńskiego oraz Rady wojewódzkiej. Rady przedstawiły problemy istniejące w środowisku. Efektem tego było zwołanie na dzień 20 maja nadzwyczajnego spotkania Rady Wojewódzkiej z udziałem Marszałka Wojewódzkiego Zachodniopomorskiego, Prezydenta Miasta Koszalina i zespołu radców prawnych. Celem spotkania było rozstrzygnięcie problemu dotyczącego możliwości przekazania środków finansowych dla stowarzyszenia realizującego zadanie budowy i rozbudowy obiektu służącego rehabilitacji.

### "Polski Sukces 2003" dla Wodociągów

Miejskie Wodociągi i Kanalizacja zostały laureatem kolejnego prestiżowego tytułu, tym razem w ogólnopolskim konkursie promującym firmy sukcesu gospodarczego - "Polski Sukces 2003" Organizatorem rankingu jest Ogólnopolskie Forum Promocji Biznesu, zaś honorowym patronem Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej RP. Celem konkursu jest promocja osiągających sukces gospodarczy firm, których podstawą działalności jest polski kapitał. Konkurs organizowany jest w edycjach rocznych i mogą w nim uczestniczyć przedsiębiorstwa, które m.in. w ostatnim roku osiągnęły wzrost obrotu w stosunku do roku poprzedniego lub wykazywały opodatowany dochód. Kapituła konkursu przyznając tytuł MWiK zapoznała się nie tylko z raportem swojego wizytatora, ale także z opiniami wytypowanych losowo klientów firmy.

Uroczysta gala finałowa konkursu "Polski Sukces 2003", podczas której prezes MWiK **Janusz Łodziński** odebrał zaszczytne trofeum, odbyła się 21 maja.

### Medal dla prezesa

Podczas rozpoczynającego się 20 maja w Poznaniu XXIX Krajowego Zjazdu Komunikacji Miejskiej (towarzyszy mu zorganizowana na terenach targowych Wystawa Sprzętu i Usług dla Komunikacji Lokalnej) prezes koszalińskiego MZK, **Roman Bielecki**, otrzymał odznaczenie "Za zasługi dla komunikacji". Wyróżnienie jest przyznawane za szczególne osiągnięcia dla rozwoju komunikacji lokalnej i krajowej. To również wyraz wysokiej oceny zewnętrznej dla prowadzonych przez koszalińskie MZK działań restrukturyzacyjnych, polityki zarządzania jakością, wymiany taboru autobusowego. Odznaczenie przyznawane jest przez Izbę Gospodarczą Komunikacji Miejskiej.

### Rowery do oznakowania

Straż Miejska, przy współudziale PZU Życie SA i Citroen A. Drewnikowski, wznowia 19 maja br. akcję pod patronatem prezydenta **Mirosława Mikietyńskiego** pod hasłem "Bezpieczny rower". Rowery można znaczyć w każdą środę w godz. 15 - 17 w siedzibie SM przy ul. Mariańskiej 9. Aby rower został oznaczony i zarejestrowany w bazie danych, potrzebny jest dowód zakupu roweru oraz dowód tożsamości jego właściciela (w przypadku małoletnich może to być legitymacja szkolna, ale nieletni musi przyjść do siedziby SM z opiekunem).



## Dzień Europejski w Boninie

Wejście Polski do Unii Europejskiej nie pozostało bez echa w Szkole Podstawowej w Boninie, która zorganizowała Dzień Europejski pod hasłem "Cudze chwalicie, swego nie znacie". Poszczególne klasy przygotowały inscenizację legendy oraz wiersz dotyczący jednego z najbardziej znanych nam miast w Polsce: klasa I o Koszalinie, II - o Warszawie, III - o Krakowie, IV - o Gdańsku, V - o Toruniu i VI - o Poznaniu. Dodatkowo uczniowie w swoich klasach urządzili wystawy poświęcone tym miastom. "Spacerem" po znanych polskich miejscowościach towarzyszyły: regionalna muzyka, opowieści przewodników o ciekawych zabytkach, degustacja tradycyjnych potraw. Do pracy włączyli się jak zwykle rodzice, którym serdecznie za okazaną pomoc dziękujemy.

*Urszula Nawrocka SP Bonin*

## Ptaszki i ptaszęta

7 maja 2004 roku troje uczniów z naszej szkoły wzięło udział w eliminacjach rejonowych XXXVI Turnieju Recytatorskiego "PTAKI, PTASZKI I PTASZĘTA POLNE". Odbły się one w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej w Koszalinie. Ogółem uczestniczyło w nich 51 dzieci: 16 z klas I-III, 20 z klas IV-VI i 15 ze szkół gimnazjalnych.

Nasi reprezentanci przedstawili następujące utwory:

- **Tomasz Konczak** (klasa III) wiersz Jana Brzechwy Sum
- **Anna Kondrat** (klasa IV) monolog Marii Terlikowskiej Ziółko
- **Michalina Romańska** (klasa V) wiersz Andrzeja Poniedziałkiego Kontrolowany antyfeminizm.

Wszyscy uczestnicy prezentowali wysoki poziom, więc konkurencja była ogromna. Tym bardziej było nam przyjemnie, że jury doceniło dwoje uczniów z Bonina, wręczając im wyróżnienia: w kategorii klas I-III wyróżniony został **T. Konczak**, natomiast kategorii klas IV-VI - **A. Kondrat**.

Gratulujemy uczniom i Pani Urszuli Nawrockiej, i Annie Chojnackiej.

*Zofia Kozłowska  
Dyrektor Szkoły Podstawowej  
w Boninie*

## EURO-MAT 2004.

W związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej młodsi Europejczycy uczestniczyli w dniu 21.04.04r. w gminnym konkursie matematycznym EURO-MAT 2004. Celem konkursu było sprawdzenie swoich umiejętności oraz zainteresowań matematycznych. W konkursie wzięli udział uczniowie klas IV - VI ze szkół podstawowych w Boninie i Rosnowie (ogółem 79 osób). Do rozwiązania otrzymali test wielokrotnego wyboru.

W kategorii klas IV najlepsi byli uczniowie z Bonina, którzy zajęli następujące miejsca: **Paulina Trojanowska** - I miejsce, **Paulina Nehring** i **Tomasz Konczak** (z kl. III) - II miejsce, **Anna Kondrat** - III miejsce. Najlepsi przedstawiciele z Rosnowa otrzymali wyróżnienia: **Piotr Roczejn**, **Emilia Staniszevska**, **Marcin Gudajczyk**.

W kategorii klas V miejsce I zajęli: **Michał Koronkiewicz** i **Korneliusz Kostka** z Bonina. Na drugim miejscu był uczeń z Rosnowa - **Adam Cichocki**, III miejsce przypadło uczniom z Bonina: **Agnieszce Barzyckiej** i **Kamilowi Bartkiewiczowi**. Wyróżnienia otrzymali: **Karol Krasnoborski** z Rosnowa oraz **Agnieszka Fedczak**, **Michalina Romańska** i **Patryk Jarzebowski** z Bonina.

W kategorii klas VI najlepszy był uczeń z SP Rosnowo - **Adam Januszewski**, II miejsce zajął **Korneliusz Kostka** (z kl. V). Pozostałe miejsca przypadły w udziale uczniom z Rosnowa: **Dajana Grzeska** - zajęła III miejsce, a **Paulina Stawkowska** i **Magdalena Janka** - otrzymały wyróżnienia. Uczniowie obu szkół otrzymali nagrody i dyplomy.

Serdecznie dziękuję nauczycielom Szkoły Podstawowej w Rosnowie za pomoc w przeprowadzeniu konkursu, a uczniom obu szkół zapraszam za rok na II edycję konkursu EURO - MAT 2005.

*Opracowała: Alicja Niedziela  
SP Bonin.*

## „W gminie Manowo Unia na sportowo”

1 maja, dla uczczenia wejścia Polski do Unii, mieszkańcy gminy Manowo wzięli udział w rajdzie rowerowym pod hasłem „W Gminie Manowo Unia na sportowo”. Reprezentacje sołectw dojechały na start rajdu rowerami ze swoich miejscowości. O godz. 11.15. rajd rozpoczęła pierwsza grupa - sołectwo Wyszewo z radną **A. Dziecnyk** i sołtys **K. Stasiak** na czele. Później kolejno wyruszyli: Kretomino, Rosnowo i Bonin. Urząd Gminy reprezentowała sekretarz I. Oleksy. Trasę przygotowali strażacy z OSP z Wyszewa a ognisko **M. Stasiak** ze swoimi pracownikami.

Trasa rajdu była dość długa - 18,5 km i przebiegała wokół jeziora Skocznia. Tam była meta rajdu. Uczestnicy mieli do wykonania na trasie różne zadania - wykazać się wiedzą o Unii, rozwiązać krzyżówkę, zaliczyć rzut łotkami i zadanie strażackie. Po przyjeździe nad jezioro Skocznia rozpoczęła się biesiada przy ognisku. Można było pospiewać z zespołem „Zgoda” lub zrelaksować się spacerując po lesie. Impreza trwała do wieczora. Kto nie był, niech żałuje!

## Wiosenne wędrówki WAGABUNDY

Ostatnie tygodnie to dla szkolnego koła PTTK "WAGABUNDA" czas wielu udanych wędrówek i zabaw w terenie. Jak tylko słońce zaczęło mocniej przegrzewać, uczestniczyliśmy w rajdzie pieszym "Dokarmimy zwierzęta" zorganizowanym przez Oddział Wojskowy PTTK z Koszalina do Policka. Potem wspólnie z kołem "Traperek" z Sianowa zorganizowaliśmy rajd na powitanie wiosny, którego jedna z tras wiodła z Bonina przez Czaplą Górę w Manowie nad jezioro Kąpielowe w Wyszeworzu. W międzyczasie turyści z SKKT PTTK przy szkole w Boninie brali udział w kilku imprezach na orientację: "MROŻNO 2004" oraz "ZAPĄŁKA 2004" w zaprzyjaźnionym Sianowie. Zawody te odbyły się w kilku kategoriach wiekowych, a wśród juniorów to właśnie członkowie naszego koła wywalczyli I miejsce.

Wśród początkujących uczniowie III

klasy **T. Konczak** i **P. Kłysz** zajęli II miejsce. W tym miejscu serdeczne podziękowania należą się pomysłodawcom imprezy SKKT PTTK Traperek z Sianowa za wspólną organizację i świetną zabawę.

Pierwszą majówkę i dzień wstąpienia Polski do Unii Europejskiej kilkoro członków naszego koła spędziło biorąc udział w Marszach na Orientację pod hasłem "Góra Chełmska też w Europie". Była to impreza o charakterze rekreacyjnym, więc wygrał każdy, kto zdołał pokonać trasę i odnaleźć wszystkie punkty. Po powrocie na metę można było wziąć udział w konkurencjach sportowych na placu min. rzucaliśmy podkową, wykonywaliśmy siałom z piłką, rzucaliśmy beretem do Europy, zarzucaliśmy wędki na oznaczony cel. Na wszystkich czekały słodkie nagrody, a towarzyszyła nam piękna pogoda.

Kolejne imprezy przed nami, a wiosna daje wiele możliwości organizowania wspaniałych wędrówek po okolicy.

*Anna Chojnacka*





## WDZIĘCZNA WRAŻLIWOŚĆ

Ponieważ efekty zbiórki żywności w dniach od 26 do 28 marca br. były znane dopiero po wydrukowaniu naszej gazety kwietniowej, informujemy o nich dopiero teraz. Warto pisać o tej akcji choćby dlatego, żeby podziękować ofiarodawcom za dobre serce i wrażliwość na ludzką niedolę, a młodzieży ze szkół podstawowych z Mielna i Sarbinowa oraz mieleńskim gimnazjalistom, którzy pełniąc dyżury w sklepach, zachęcali do składania darów.

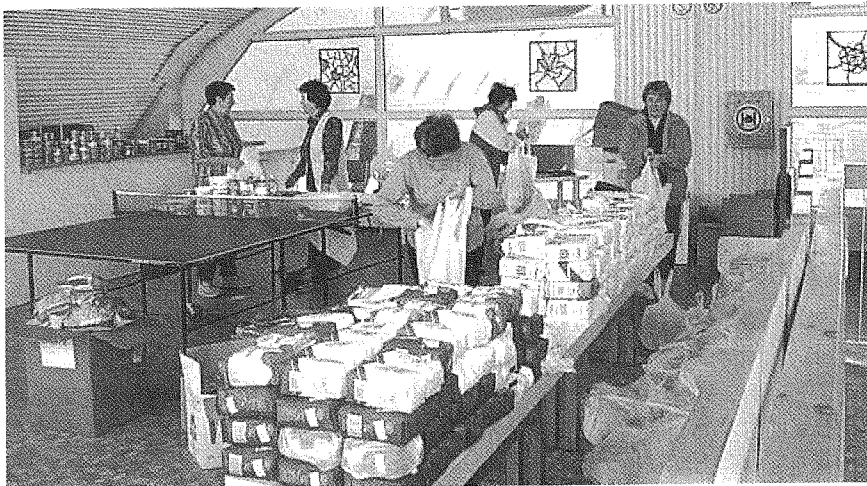
Hojność ludzi była ogromna, zebrano 539,7 kg żywności, w tym: 144 kg mąki, 135 kg cukru, 74 kg kaszy, 80 kg makaronu, 57,5 kg tłuszczów, 15 kg napojów, 6 kg słodczy, 17,6 kg czekolady, 3 kg kakao, 4,2 kg herbaty, 1,2 kg kawy, 1,2 kg przypraw do ciasta, 1 kg cytrusów.

Widoczne na zdjęciu panie przygotowały 134 paczki, które trafiły w ciągu 2 dni, w okresie przedświątecznym, do rodzin wskazanych przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

Do sprawnego rozwiezienia paczek przyczynili się Waldemar Andrzejewski, dyrektor "Syreny", udostępniając nieodpłatnie samochód, Józef Gach, radny gminy w roli kierowcy i Józef Fryczkowski, sołtys z Gąsek.

Cieszy fakt, że są wśród nas ludzie gotowi podać przyjazną dłoń pokrzywdzonym przez los.

*Hilary Kubsch*



## NOWY SZEF POLICJI

Od 1 kwietnia br. nowym szefem mieleńskiej policji, czyli Kierownikiem Zespołu Dzielnicowych, jest sierżant sztabowy **Piotr Pluto Prądzyński**.

W policji pracuje od 8 lat, pracował w Komisariacie w Sianowie, jako dzielnicowy, w sekcji dochodzeniowej i dzielnicowy w I Komisariacie w Koszalinie.

Ma 31 lat, jest pedagogiem, ukończył studia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Nie obawia się wyzwania na nowym stanowisku. Żona jest z wykształcenia ekonomistką.

*- Zdamy sobie sprawę z uciążliwości i odpowiedzialności policji na trudnym nadmorskim terenie. Wierzę, że wraz z doświadczonym miejscowym zespołem i funkcjonariuszami skierowanymi na służbę do naszej gminy na sezon letni wywiążemy się ze swoich zadań zgodnie z oczekiwaniami społeczeństwa.*

*Tego Panu życzę  
Hilary Kubsch*

## Walka z groźnym szkodnikiem

Od połowy lat osiemdziesiątych XX wieku prawie w całej Europie rozprzestrzenił się motyl szrotówek kasztanowcowiaczek, groźny szkodnik kasztanowca białego. Ten szkodnik dotarł również na tereny Polski północnej.

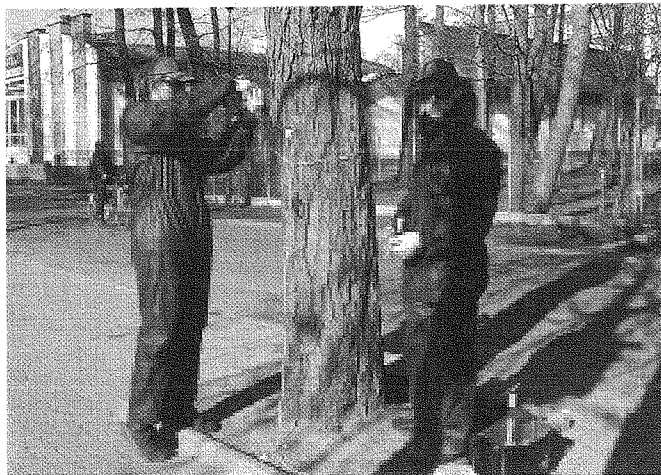
W trosce o stan pięknie kwitnących w maju drzew (kojarzących się prawie wszystkim z egzaminami maturalnymi) Urząd Gminy w Mielnie zlecił firmie Forvest wykonanie zabiegów chemicznych na siedmiu kasztanowcach, rosnących w Mielnie przy ul. Piastów.

O randze i znaczeniu tego problemu świadczy powołany z inicjatywy Unii Europejskiej interdyscyplinarny projekt CONTROCAM, mający na celu opracowanie biologicznych i agrotechnicznych metod zwalczania tego motyla. Niszczy on powierzchnię asymilacyjną liści, - mówi Aleksander Pawiński, specjalista od zwalczania tych szkodników - co w

rezultacie prowadzi do zahamowania przyrostu pędów oraz zmniejszenia owoców, a w skrajnych przypadkach nawet całkowitego braku owocowania. Coroczne, silne uszkodzenia wywołane przez tego małego motyla mogą doprowadzić do całkowitego obumierania drzew.

Stosuje się trzy metody zwalczania szrotówka kasztanowcowiaczka, jedną

z nich jest metoda iniekcji. Polega na bezpośrednim wprowadzeniu, do wiązek przewodzących drzewa, środka ochrony w formie żelu, zawierającego dwie substancje biologicznie czynne imidachlopyrd (insektycyd) oraz tebukonazol (fungicyd). Aplikowany jest do drzewa poprzez wstrzykiwanie do nierównomiernie ułożonych na obwodzie pnia otworków.



Prowadzone od 2000 roku badania wykazały, że metoda ta jest nie tylko bardzo skuteczna, ale także bezpieczna zarówno dla ludzi, jak i zwierząt, dzięki czemu może być stosowana w obszarach zabudowanych, co w przypadku tradycyjnych zabiegów jest niemożliwe.

*Hilary Kubsch*



## Absolutorium dla burmistrza

Na wniosek Komisji Rewizyjnej na XVII sesji Rada Miejska jednogłośnie udzieliła absolutorium burmistrzowi **Grzegorzowi Lipskiemu** za 2003 rok. Po głosowaniu rozległy się oklaski, przewodniczący rady Piotr Drewła złożył burmistrzowi gratulacje, stwierdzając, że na tę jednomyślną pozytywną ocenę pracy w ubiegłym roku burmistrz Lipski zapracował solidnie. Burmistrz podziękował za współpracę całej radzie oraz pracownikom Urzędu Miejskiego, kierownikom jednostek gminnych.

Nim jednak to nastąpiło, najpierw rozpatrzono sprawozdanie z wykonania budżetu za 2003 rok.

*- To był trudny i ambitny budżet. Mówiłem to w dniu, w którym go uchwaliliśmy. Udało się go nam zrealizować* - powiedział burmistrz, **Grzegorz Lipski** omawiając realizację budżetu.

Dochody gminy w trakcie jego realizacji wzrosły prawie o 3 miliony złotych. Dochody zrealizowano w 99 procentach w stosunku do zmienionego planu. Zwiększono wydatki również prawie o 3 miliony złotych.

*- Udało nam się w ubiegłym roku wiele zrobić* - mówił burmistrz. *- Otrzymaliśmy dodatkowe pieniądze z rezerwy budżetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej (410 tysięcy złotych), z Ministerstwa Finansów 100 tysięcy złotych dla ZUK, z SAPRD 1 650 tysięcy 400 tys. z Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych i z innych funduszy. W sumie pozyskaliśmy z zewnątrz dodatkowo około 3 500 miliona złotych.*

W budżecie 2003 roku na wydatki inwestycyjne przeznaczono prawie 7 milionów złotych, co stanowi 41 procent własnych dochodów gminy.

*- Życzę wszystkim i sobie, żeby takich lat, jak rok ubiegły, było więcej* - zakończył swe wystąpienie burmistrz Lipski.

Przewodniczący Rady Miejskiej, **Piotr Drewła**, zapoznał radnych z opinią o wykonaniu budżetu gminy Polanów zespołu Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie. Zespół ten nie miał żadnych zastrzeżeń.

Rada Miejska sprawozdanie z wykonania budżetu za 2003 rok przyjęła jednogłośnie. Na sesji omawiano też stan opieki zdrowotnej w mieście i gminie oraz stan dróg wojewódzkich, i powiatowych przebiegających przez gminę.

## Medal Europejski

Przedsiębiorstwo Inżynierii Środowiska EkoWodrol Spółka z o.o. w Koszalinie otrzymała MEDAL EUROPEJSKI za zbudowaną w Polanowie oczyszczalnię ścieków. Obiekt ten znalazł się w gronie laureatów VIII Edycji Medalu Europejskiego dla Usług. Medale przyznaje Urząd Komitetu Integracji Europejskiej i Business Centre Club. Podstawą przyznania medalu jest akceptacja Komisji Weryfikacyjnej.

## Małe formy po raz trzeci

Nauczyciele Szkoły Podstawowej w Żydowie trzy lata temu zainicjowali przegląd szkolnych teatrów małych form. W tym roku przegląd zorganizowali po raz trzeci 30 kwietnia. Zgłosiły się zespoły ze szkół podstawowych z Bukowa (dwie grupy), Naclawia, Polanowa i Żydowa.

Wszystkie przedstawienia były ciekawe, przygotowane starannie. Niektóre grupy w sposób twórczy przestawiły tradycyjny repertuar baśniowy. Nie przyznawano miejsc, podobało się przedstawienie w wykonaniu dzieci ze szkoły w Naclawiu.

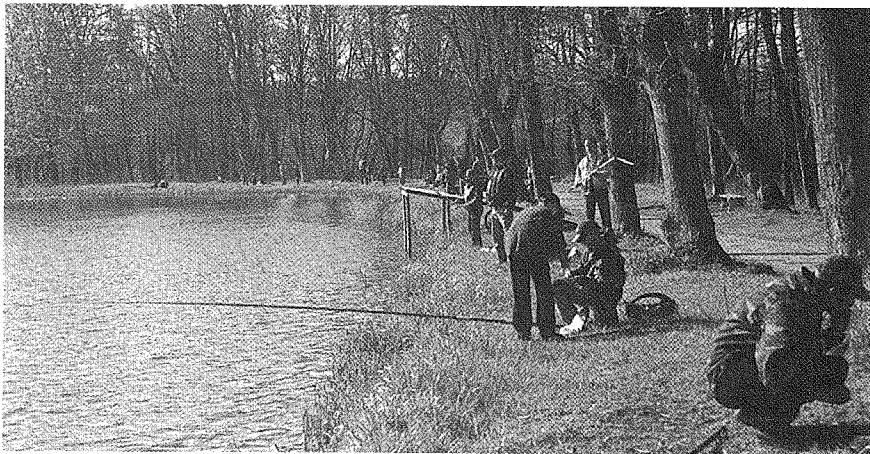
Nie tylko pierwszy, ale pozostałe dni przedłużonego weekendu, obchodzono na sportowo. Swoje święto mieli ci, co lubią kopanie piłki, bo turnieje piłkarskie było najwięcej. Tylko powiewające flagi unijne przypominały, że to pierwszy dzień naszej przynależności do Unii Europejskiej.

Rankiem 1 maja około dwadzieścioro dzieci zebrało się nad basenem, by uczestniczyć w szałwiarowych zawodach wędkarskich. Towarzyszyli im ojcowie, głównie zapaleni wędkarze. Była to forma wtajemniczenia swych dzieci w sport wędkarski. Pierwsze miejsce zajął **Grzegorz Serewis** z Polanowa. Rozdano nagrody i poczęstowano zawodników kielbaskami z grilla.

Najważniejszą imprezą tego dnia był halowy turniej zakładów pracy o puchar burmistrza. Wzięło w nim udział 11 drużyn: Pol-Drew, Nadleśnictwo, DPS Żydowo, OSP Żydowo, Spółdzielnia Mieszkaniowa "Jedność" z Naclawia, Usługowy Zakład Stolarski p. Szymańskiego, Elektrownia Żydowo, Inter-Pack Polanów, OSP Polanów, Bezrobotni Polanów i OSP Naclaw. Oprócz rozgrywek w piłkę nożną były dodatkowe konkurencje - rzuty piłką do kosza, rzuty lotką do balonów, siałom z piłką.

A oto wyniki rozgrywek: I miejsce "Bezrobotni" Polanów, II OSP Polanów, III Pol-Drew. Trzeciego maja był Dniem Strażaka. Nie przyjechały drużyny OSP z Naclawia i OSP z Żydowa. Na placu boju zostali strażacy z polanowskiej OSP. Próbowano naprędce improwizować konkursy i zabawy. I to się nawet udawało. Przeciągano linę - bój rozegrał się między strażakami ubranymi w galowe mundury i tymi, którzy mieli na sobie mniej paradne. Potem walczone między drużyną młodzieżową i starszymi strażakami, zaimprovizowano między innymi mecz piłki nożnej. I znów urok kopania piłki miał zachwyć ludzi.

## Majowe imprezy



Zawody wędkarskie



Pokaz sprawności strażackiej w wykonaniu drużyny młodzieżowej





## Uroczystości 3 Maja w Sianowie

**W** ten szczególnie majowy dzień, kiedy dwa wymiary życia człowieka: pobożność i patriotyzm łączą się w jedno, mieszkańcy Miasta i Gminy Sianów zgromadzili się, o godzinie 11.30, w Kościele pw. św. Stanisława Kostki, by uczestniczyć w uroczystej Mszy świętej i modlić się za Polskę a także za naszą małą Ojczyznę - Ziemię Sianowską.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz lokalnych: Burmistrz Gminy i Miasta Sianów **Andrzej Matyjaszek**, Przewodniczący Rady Gminy i Miasta Sianów **Marian Gawienowski**; Komendant Granicznej Placówki Kontrolnej Straży Granicznej w Darłowie ppor. **Mikołaj Kaczanowicz**, Radny Powiatu **Ryszard Wątroba**, dyrektor Gimnazjum Gminnego **Janina Tytanicz**, Kierownik Biblioteki Publicznej **Krystyna Sak**. Do kościoła przybyły również poczty sztandarowe: kombatantów oraz Gimnazjum Gminnego w Sianowie.

Uroczystej Mszy świętej przewodniczył i Słowo Boże wygłosił Proboszcz Parafii pw. św. Stanisława Kostki ks. **Andrzej Korpusik**. W wygłoszonym kazaniu Ks. Proboszcz ukazał genezę uroczystości 3 Maja, wskazując na przenikanie się dwóch wielkich wartości: pobożności i miłości do Ojczyzny, wskazując najważniejsze momenty historii Polski, w których wiara naszych przodków wielokrotnie była siłą i ostoją polskości. Ukazał także współczesny aspekt niebezpieczeństwa braku Boga, zwłaszcza w strukturach rozszerzającej się Unii Europejskiej. Nadzieją na budowanie lepszego jutra ma być ciągłe łączenie w naszej codzienności tego co Boże z tym co ludzkie.

Uroczystości zakończyło wspólne zdjęcie władz miasta, duchowieństwa i kombatantów pod krzyżem.

Napawa nadzieją, że takie wspólne przeżywanie świąt o charakterze patriotycznym i religijnym pozwoli, zwłaszcza młodemu pokoleniu, zapoznać i pokochać to, co wszyscy nazywamy Polską, naszą Ojczyzną wraz z jej chrześcijańską wiarą i wielowiekową tradycją.

**ks. Łukasz Łukaszewicz**

## XVII Dni Ziemi Sianowskiej 4 - 6 czerwca 2004 r.

### 4 czerwca 2004 rok - piątek

- 11:00 Uroczysta Akademia z okazji 115 - lecia - OSP Sianów - Kino „Zorza”
- 17:00 Otwarte Mistrzostwa w Tenisie Stołowym - Gimnazjum Gminne
- 17:00 Bieg uliczny Sianów- Kleszcze - Sianów
- 18:00 Mecze Urzędnicy Rzemieślnicy - Stadion Miejski w Sianowie

### 5 czerwca 2004 rok - sobota

- 9:00 Zawody Sportowo - Pożarnicze z udziałem partnerskiej Gminy Wöhrden - Stadion Miejski w Sianowie
- 13:00 Barwna Parada ulicami Miasta Sianów - Miasto Sianów
- 13:30 Uroczyste Otwarcie XVII Dni Ziemi Sianowskiej - Stadion Miejski w Sianowie
- 14:00 Występ Orkiestry Morskiego Oddziału Straży Granicznej - Stadion Miejski w Sianowie
- 14:00 Zawody Hippiczne - Stadion Miejski w Sianowie
- 15:00 VII Otwarty Turniej Szachowy - Stadion Miejski w Sianowie
- 14:15 - 15:15 Występy Szkół i Przedszkoli - Stadion Miejski w Sianowie
- 15:15 - 15:30 Występ Orkiestry Morskiego Oddziału Straży Granicznej
- 15:30 - 18:00 Gry, zabawy, konkursy dla wszystkich
- Mała Miss Sianowa
- Konkurs Siłacza Ziemi Sianowskiej
- Konkurs Karaoke
- Konkurs Ekologiczny Nadleśnictwo Karniszewice - Stadion Miejski w Sianowie
- 18:00 GWIAZDA WIECZORU
- „TERNE ROMA” - Stadion Miejski w Sianowie
- 20:00 - 4:00 Zabawa dla mieszkańców - Stadion Miejski w Sianowie

### 6 czerwca 2004 rok - niedziela

- 10:00 Mini Turniej Piłki Nożnej - Stadion Miejski w Sianowie
- 12:00 Badminton - Gimnazjum Gminne
- 12:00 Mecze Ligi Piłki Nożnej Kobiet
- UKS VICTORIA SP 2 STS KOSZALIN - Stadion Miejski w Sianowie

Imprezy towarzyszące XVII Dniom Ziemi Sianowskiej

29 maja 2004 rok - V Splyw Kajakowy Rzekami Polnica Unieść, z Sianowa do Osiek

5 - 6 czerwca 2004 rok - VIII Ogólnopolski Turniej Judo im. Ewy Larysy Krause w SP w Dąbrowie

Sponsorzy



Współorganizatorzy



Patronat medialny



## KOMUNIKAT

Urząd Gminy i Miasta w Sianowie podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 21 czerwca 2004 roku ulegają zmianie numery telefonów do urzędu, w związku z przejściem na usługę Centrex. Usługa ta umożliwia bezpośrednie połączenia telefoniczne interesantów z poszczególnymi stanowiskami, bez konieczności łączenia przez centrale.

Lp.	Numer tel.	Uwagi, np. numer pokoju	Wpis do książki telefonicznej / Informacja 913
1.	3186818	Pok. 1A BOI	UGiM Sianów – Biuro Obsługi Interesantów ; Kierownik.
2.	3185404	Pok. 1A BOI	UGiM Sianów – BOI - korespondencja, archiwum zakładowe.
3.	3185241	Pok. 1A BOI	UGiM Sianów – BOI- Informatyk
4.	3185449	Pok. 1A BOI	UGiM Sianów – BOI- dodatki mieszkaniowe
5.	3451316	Pok. 1A BOI	UGiM Sianów – BOI- działalność gospodarcza
6.	3186181	Pok. 1A BOI (ksero)	UGiM Sianów – BOI - fax
7.	3186850	Pok. 1A BOI	UGiM Sianów – Radca Prawny
8.	3186373	Pok. 1	UGiM Sianów – Referat Spraw Obywatelskich ; Kierownik Referatu - dowody osobiste , służba wojskowa.
9.	3186830	Pok. 1	UGiM Sianów – Ref. S O - ewidencja ludności , obrona cywilna.
10.	3185488	Pok. 3	UGiM Sianów – Biuro Rady Miejskiej
11.	3186735	Pok. 4	UGiM Sianów – Stanowisko ds. Integracji Europejskiej Promocji Rozwoju Gminy
12.	3185282	Pok. 12 Sekretariat	Urząd Gminy i Miasta Sianów – Sekretariat Burmistrza i Z-cy Burmistrza
13.	3185281	Pok. 12 Sekretariat	Urząd Gminy i Miasta Sianów – Sekretariat Burmistrza i Z-cy Burmistrza
14.	3185320	Pok. 12 Sekretariat -fax	Urząd Gminy i Miasta Sianów – fax.
15.	3185343	Pok. 16	UGiM Sianów – Sekretarz
16.	3186010	Pok. 9A	UGiM Sianów – Skarbnik
17.	3186096	Pok. 9	UGiM Sianów – Ref. Budżetu i Finansów ; Kierownik Referatu.
18.	3186356	Pok. 10	UGiM Sianów – Ref. B i F - Księgowość Oświatowa.
19.	3186262	Pok. 14	UGiM Sianów – Ref. B i F -płace pracowników oświaty.
20.	3186441	Pok. 14	UGiM Sianów – Ref. B i F - płace pracowników urzędu.
21.	3186397	Pok. 17	UGiM Sianów – Ref. B i F- podatki.
22.	3186391	Pok. 17	UGiM Sianów – Ref. B i F – podatki.
23.	3186164	Pok. 8 USC	UGiM Sianów – USC, zezwolenia na sprzedaż alkoholu.
24.	3186561	Pok. 6	UGiM Sianów – Referat Społeczno – Administracyjny; Kierownik Referatu.
25.	3186321	Pok. 6	UGiM Sianów – Ref. S A - obsługa oświaty i stowarzyszeń.
26.	3186276	Oficyna Pok. 1	UGiM Sianów – Stanowisko ds. Kontroli.
27.	3186465	Oficyna Pok. 2	UGiM Sianów – Referat Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami; Kierownik Referatu.
28.	3186351	Oficyna Pok. 2	UGiM Sianów – Ref. OŚRGG – sprzedaż nieruchomości komunalnych ,ochrona środowiska.
29.	3186012	Oficyna II p. Pok. 3	UGiM Sianów – Referat Gospodarki Komunalnej, Architektury i Planowania Przestrzennego; Kierownik.
30.	3186068	Oficyna II p. Pok. 3	UGiM Sianów – Ref. -GKAPP- gospodarka komunalna, remonty.
31.	3186409	Oficyna II p. Pok. 3	UGiM Sianów – Ref. GKAPP- sprawy oświetlenia i drogowe.
32.	3186117	Oficyna II p. Pok. 3	UGiM Sianów – Ref. GKAPP- budownictwo, planowanie przestrzenne.

### Unijne święto w Szkole Podstawowej w Zegrzu Pomorskim

## Cudze chwalicie, swego nie znacie

Pod takim hasłem 7 maja w Zegrzu Pomorskim świętowali wejście Polski do Unii Europejskiej uczniowie wszystkich placówek z terenu gminy Świeszyno: SP Dunowo, SP Niedalino, SP Konikowo, Przedszkole Gminne z Świeszyna, Gimnazjum Gminne ze Świeszyna oraz gospodarze - SP Zegrze Pomorskie. W uroczystościach udział wzięli zaproszeni goście, m.in: Starosta Koszaliński **Ryszard Osiowy**, Kierownik Gminnego Zespołu Oświaty Samorządowej **Stanisława Jezierska**, Dyrektor Centrum Edukacji Nauczycieli **Zenon Decyk**, przedstawiciele Rady Gminy Świeszyno oraz Rady Powiatu, przedstawiciele zakładów rolnych z terenu gminy, proboszcz parafii w Świeszynie **Andrzej Bujar** oraz rodzice uczniów.

Szkoły zaprezentowały bogate programy artystyczne związane z losowo wybra-



Zespół Anima

nymi regionami naszego kraju. Były więc tańce ludowe, stroje regionalne i krótkie informacje geograficzno - historyczne. Na stoiskach poszczególnych szkół można było spróbować dań charakterystycznych dla



Stoisko Mazowsze SP Konikowo



Zaproszeni goście

różnych części naszego kraju. Dzięki formule zabawy jej uczestnicy mogli zapoznać się z bogatym dorobkiem takich regionów naszego kraju jak: Mazowsze, Śląsk, Wyżyna Krakowsko-Częstochowska, Pomo-

rze, Wielkopolska czy wreszcie polskie góry. W przerwie wystąpił zespół Anima z Zegrza Pomorskiego prezentując barwną wiązkę piosenek ludowych pod nazwą "Euroland"

Marta Bartos

## Kulturalna wieś

W niedzielne popołudnie 9 maja ożywiła się świetlica w Niekłonicach - w ramach cyklicznego programu "Cztery pory roku", realizowanego przez Stowarzyszenie Społeczne - Kulturalne i Bibliotekę Publiczną w Świeszynie przy współudziale Koła Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich, Sołtysa i Rady Sołectkiej w Niekłonicach, odbył się tam festyn pod hasłem "Wiosna w Unii".

Gośćmi honorowymi festynu byli Wicemarszałek Województwa Zachodniopomorskiego **Krzysztof Modliński** i Starosta Koszaliński **Ryszard Osiowy**. Aktywnie uczestniczyli w nim także Wójt Świeszyna **Franciszek Szczepanik** i Przewodniczący Rady

Gminy **Lesław Kucharski**.

Uczestnicy festynu mogli podziwiać prace profesjonalnych artystów i amatorów, tworzących w gminach powiatu koszalińskiego, które ostatnio znajdują coraz więcej nabywców.

Program artystyczny prezentowali: kabaret **"O rzut kamieniem"**, działający przy bibliotece w Świeszynie, koło teatralne przy gimnazjum w Świeszynie, zespoły śpiewacze **"Jagody"** i **"Jarzębiny"** a także kapela **"Swaty"** z Koszalina, zaprzyjaźniony zespół **"Cizemki"** z Domu Pomocy Społecznej w Nowych Bielicach i podopieczni ośrodka **"Cenacolo"** w Giezkwowie.

Swoje wiersze recytował ludowy poeta z Wrześnicy **Jan Wanago**. Nie tylko zresztą pan Jan recytował, czynili to także najmłodszy uczestnicy w ramach konkursów literackich.

Spółpraca pani kierownik bi-

blioteki **Iwony Szczęśniak**, na ręce której starosta złożył życzenia wszystkim bibliotekarzom w przeddzień ich święta, znalazła piękne odzwierciedlenie w festynie.

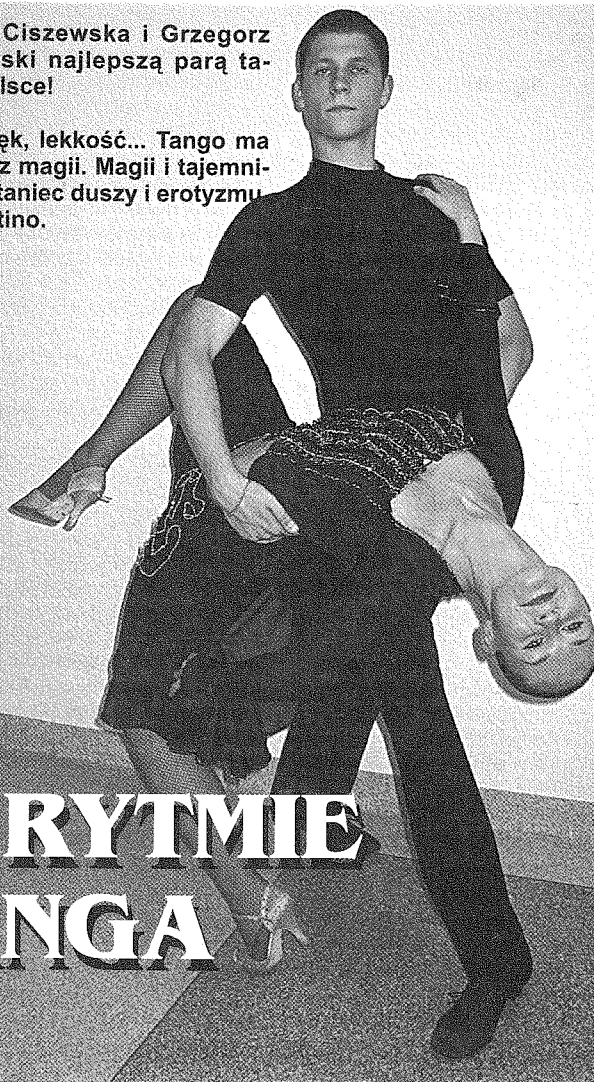
Konkursów było wiele, m.in. **"Na najlepszy gminny przysmak"**, nad którego sprawiedliwym rozstrzygnięciem jury pracowało naprawdę w pocie czoła. Laureatowi konkursu wiedz o Unii Europejskiej marszałek **Modliński** wręczył piękny album.

To był już drugi wiosenny festyn, zorganizowany w Niekłonicach. Można powiedzieć - kulturalna wieś, bowiem tu argumentem jest kultura, a nie... kłonicy. Jak na Niekłonicy przystało.

Józef Rutkowski

**Agnieszka Ciszewska i Grzegorz Wojciechowski najlepszą parą tanezną w Polsce!**

**Gracja, wdzięk, lekkość... Tango ma w sobie coś z magii. Magii i tajemnicy. Tango to taniec duszy i erotyzmu Tango argentino.**



## W RYTMIE TANGA

**L**aik powiedziałby, że tango argentino to po polsku to samo, co tango argentyńskie. Otóż - nie. Tango argentyńskie to płas skomercjalizowany, przystosowany do mało wymagających gustów wyznawców pop - kultury. Tango argentino natomiast - to klasyka, powrót do źródeł, taniec w najczystszej swej postaci. Ma cztery odmiany: tango show, zwane również fantazją; tango - walc, którego prapoczątki przypisuje się austriackim osadnikom, przybyłym ponad sto lat temu na wybrzeże La Platy, z elementami - jakżeby inaczej - walca wiedeńskiego, wreszcie tango milonga i tango - improwizacja.

**Agnieszka Ciszewska i Grzegorz Wojciechowski**, para młodych tancerzy Klubu Tańca Towarzyskiego Politechniki Koszalińskiej już po raz drugi w swej karierze zdobyła złoto rozegranych w Częstochowie Mistrzostw Polski w Tangu Argentino. Agnieszka, koszalinianka, swoją przygodę z tańcem rozpoczęła czternaście lat temu.

- *Mój starszy kuzyn uczył mnie na zajęciach tańca towarzyskiego, ale nie miał stałej partnerki. No to ciocia z moją mamą uradziły, że ja też będę tańczyć. I wysłały mnie na kurs. Miałam wtedy osiem lat. - wspomina Agnieszka - Instruktor nie była zachwycona, bo inne dzieci ćwiczyły już od ponad pół roku, ale w końcu pozwoliła mi*

*zostać. Nie chcę się chwalić, ale bardzo szybko nadrobiłam braki.*

Grzegorz jest o rok starszy od Agnieszki. Jest synem zawodowego oficera.

A wiadomo - służba nie drużba, mieszka się tam, gdzie każe wojsko. Zanim więc Wojciechowscy osiedli w podkoszalińskim Wyszewie, zaliczyli Stargard, Zgierz, Elbląg, Olsztyn... Właśnie w Olsztynie mama zaprowadziła ośmioletniego Grzeska na zajęcia taneczne.

- *Żeby zagospodarować mi wolny czas - śmieje się Grzegorz - Ale jak się okazało, trafiła w dziesiątkę. Olsztyn już wtedy był bardzo silnym ośrodkiem tańca towarzyskiego, a ja miałem jeszcze dodatkowe szczęście, że trafiłem pod skrzydła Iwony i Arkadiusza Pavlovičow, jednej z najlepszych par trenerskich w Polsce.*

Gdy po latach rozjazdów Wojciechowscy powrócili do Koszalina, Grzesiek trafił do Klubu Tańca Towarzyskiego "Astra", prowadzonego przez **Romana Filusa**. Od pewnego czasu ćwiczyła tam także Agnieszka.

- *Tym razem to ja byłam bez partnera - mówi - Wtedy pan Filus powiedział moim rodzicom, że przyjechał z Olsztyna bardzo zdolny chłopak, więc mogłabym spróbować potańczyć z nim. No to spróbowałam.*

- *Agnieszka miała 13 lat, ja 14 i na takim poziomie dogadywałam się ze sobą - wspomina Grzegorz - To znaczy kopaliśmy się, darliśmy za włosy, ale wszystko było OK. Znowu mieliśmy szczęście do trenerów: tańce latynoskie ćwiczyliśmy pod okiem Dagmary Rutkowskiej i Piotra Borkowskiego z Gdańska, a standardowe - z olsztyńskim **Dariuszem Michalskim**.*

I właśnie w tańcach standardowych Agnieszka i Grzegorz zaczęli odnosić pierwsze sukcesy. Pewnie byłyby większe, gdyby nie kaprysy obojga nastolatków, które spowodowały, że para... rozpadła się. Dwa lata tańczyli z innymi partnerami, ale to nie było to. Pierwszy rękę do zgody wyciągnął Grzegorz.

- *Gdy zadzwonił do moich drzwi i w progu zapytał, czy znowu zatańczymy razem, stanęłam jak wryta. Długo nie mogłam się zdecydować. - nie ukrywa Agnieszka - Ale wreszcie zgodziłam się.*

Wtedy właśnie Roman Filus, już trener Klubu Tańca Towarzyskiego Politechniki Koszalińskiej, rozpoczął pierwsze ćwiczenia zdobywającego sobie coraz większą popularność w Europie tanga argentino. Taniec przypadł do gustu Agnieszce i Grzegorzowi tak bardzo, że już w 2001 roku zdobyli tytuł wicemistrzów Polski.

- *Na kolejne mistrzostwa, w Brzegu Dolnym, jechaliśmy w roli faworytów. I zatańczyliśmy świetnie, publiczność nagrodziła nas owacją na stojąco. Ale nie sędziowie... - z rozgoryczeniem wspomina Agnieszka - Wygrała para z Wrocławia, bliska rodzina organizatorów, a nam przyznano trzecie miejsce. Co z tego, że cała hala wygwizdała werdykt, skoro na układy nie ma rady...*

Wtedy jeszcze mistrzostwa Polski rozgrywano tylko w jednej odmianie tanga argentino. Ale kolejne, w Siedlcach miały być już przeprowadzone według przepisów międzynarodowych, we wszystkich czterech. Para z Koszalina wyjechała na tydzień do Paryża, by trenować pod okiem hiszpańskiego mistrza **Javiera Castello** i jego argentyńskiej partnerki **Andreii**. Praca bardzo ciężka, ale opłaciła się: na mistrzostwach Polski nikt nie miał już żadnych wątpliwości - złoto dla Agnieszki i Grzegorza. W tym roku koszalinianie broniąc mistrzowskiego tytułu potwierdzili swój prymat w kraju.

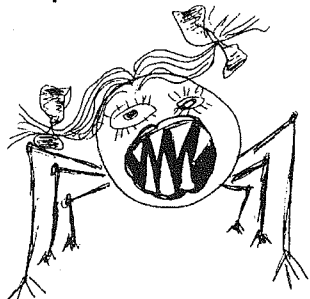
- *Taniec jest dla nas... prawie wszystkim - mówią zgodnie. Prawie - bo przecież nie sposób tańczyć przez całe życie. Dlatego nie zaniedbują nauki. Oboje są studentami Politechniki Koszalińskiej. Agnieszka - inżynierii środowiska, Grzegorz - eksploatacji i marketingu pojazdów samochodowych. I jak to w życiu często bywa, parą są nie tylko na parkiecie.*

**T**eraz jednak mają przed sobą kolejne wyzwania: w czerwcu pojadą do Austrii na Puchar Świata, a w październiku - na mistrzostwa świata do węgierskiego Dunajvaros. I nie ukrywają, że z obu chcieliby przywieźć medale. Powodzenia!

Sławomir Pankowski



## Łapanie pcheł



## Dziób pingwina

Jak to jest u nas z działaniem publicznym, to nie bardzo już pojmuję. Człowiek z kimś się identyfikuje, obdarza oklaskami, potem okazuje się, że bił brawa w nieodpowiedniej chwili. Jak są wybory, na przykład samorządowe, to emocje rozpalają się tak potężnie, że aż nad niektórymi miejscowościami łuny biją w niebo, a czasem nie gasną, wciąż podsycane przez część współobywateli, którzy nawet fundują sobie referenda, by kogoś tam odwołać. Przegrywają je, ale co to szkodzi, co się nagadali, namieszali to ich zysk. A że pieniądze publiczne poszły na marne, jaki problem - jesteśmy bogaci! Jak na przykład sąsiedzi, w Malechowie.

W inicjatywy polityczne, a raczej społeczne, angażuje się niewiele osób. Są to najczęściej krzykacze, maciwody. Tak zwyczajnie ludzie nie potrafią się zebrać, spokojnie pogadać o sprawach publicznych, naradzić się, debatować: a może to byłoby

lepiej zrobić, a ja uważam, że tamto... Sądzę, że to co piszę, jest jasne - chodzi mi o to, żeby ludzie porozumiewali się a nie kłócili, żeby wytworzyło się tak zwane społeczeństwo obywatelskie, żeby ludzie aktywnie uczestniczyli w życiu swej miejscowości, gminy, miasta, zastanawiali się zgodnie, wspólnie, bez niepotrzebnych emocji. Okazuje się, że nie takie to łatwe. Wiele osób stroni od aktywności społecznej, nawet nie bierze udziału w wyborach. Pewnie dlatego, gdyż widzą, że rej wodzą krzykacze, ludzie, którzy mają talent w wzniesieniu konfliktów w swoim środowisku. Pojawia się grupa, która chce coś zrobić niby w interesie ogółu, ale zaraz krzyczy - jesteśmy lepsi od innych, bo chcemy coś zrobić. I działa przeciwko innej grupie. I to jest jej motorem, podniętą do aktywności. I o innych wyrażają się słowem ciężkim, z pogardą, co teraz jest modne, wręcz pożądane. W polityce, tej wielkiej, staje się niemal regułą. Jeśli ktoś miota niepochlebnymi epitetami, agresywnymi opiniami o kimś konkretnym, znanym, to wzbudza powszechne zainteresowanie, ekscytację, o co postarają się media, wyeksponują nalezycie. Na tym zjawisku niektórzy politycy zbudowali swe kariery, wydzwignęli się na wyżyny, a inni są w połowie drogi lub dopiero na nią wchodzi.

Do tego dochodzi jeszcze łgarstwo, manipulacje faktami. Mistrzem w jednej i drugiej dziedzinie okazał się pan Lepper, nasz krajan niestety. Podam tylko jeden przykład z jego programu: powiada tam wódz, że w prywatyzacji pozbawiono Polaków majątku o wartości około 400 miliardów dolarów. Oj, urosły mu te dolary niczym rzepak na polach w Zielnicy. Według GUS wartość

wszystkich środków trwałych w Polsce, między innymi dróg i mostów, gospodarstw indywidualnych rolników, których przecież nie prywatyzowano, wyliczono w roku 1990 na 356 miliardów USD. Majątek znajdujący się w rękach państwa oszacowano na 233 mld dolarów (łącznie z drogami i mostami, które nadal należą do państwa).

O to skąd bierze swe dane, nikt pana Leperra nie pyta, a ludzie nie znając prawdziwych liczb wierzą mu. Można obnażyć więcej "prawd" pana Leperra, pokazać, że są nierzetelne, ale za duża to pchła, żeby ją łapać w tym felietonie, skoro nie robią tego wielcy tego świata, tylko podlizują się panu Lepperowi, pewnie liczą na dobrą synekurę.

Wracając na nasze podwórko - na lewicy rozległo się zgrzytanie zębami. Uciekł poseł, którego działacze lewicy wypromowali na posła. A teraz pokazał, gdzie się zgina dziób pingwina i hajda do boru na borówki. Ciekawe jakich tam szuka, jest kilka gatunków - borówki brusznice o jagodach czerwonych, borówki czernice, a pełno ich w naszych lasach, znane są jako czarne jagody. Właśnie nadchodzi sezon na zbieranie, ludzie podreperują swe budżety domowe. Są smakowite, mają mnóstwo witamin, ale jedną wadę - zabarwiają zwłaszcza zęby na czarno albo palce dłoni podczas zbierania. Powodują też zatwardzenie, ale ta ostatnia sugestia mało elegancka, za co przepraszam. Są też borówki bagienne, zwane łochynią, ale zbieranie niebezpieczne, łatwo zapaść się w bagno, a z niego ciężko wyjść o własnych siłach.

Jerzy Żelazny

## Za oknem

## Pieszczoty ze styropianem

Zapowiada się zimne lato. Wiem to nie od wiekowych górali czy też Kaszubów, ale stąd, że zaczęło się ocieplanie budynków mieszkalnych, oczywiście. No, może nie całych, ale przynajmniej jednej ściany. Na niektórych budynkach bowiem zostało do obłożenia styropianem tylko po jednej płaszczynie.

Będzie ładnie, styropianowe płyty będą bowiem pomalowane na pastelowe kolory, co zresztą na koszalińskich spółdzielczych osiedlach stało się normą. Mam przy tym nadzieję, że mojej ściany nie będą zdobiły gwiazdy czy ćwierć - księżycy, zresztą bardziej podobne do parówek.

Z tej to radosnej przyczyny mam okazję śledzić przebieg prac przez osłonięte folią okno, skutkiem czego szczególnie się zamazują, ale nie zmienia to całokształtu.

W etapie pierwszym sprawna brygada szporko ustawiła rusztowania, lekko tylko naruszając estetykę przydomowych ogródków. Mówi się trudno. W etapie drugim następna brygada zajęła się zwożeniem ładunków okładziny, rozmieszczając je w neutralnych punktach rusztowania. W eta-

pie trzecim pojawiła się silna grupa pod wezwaniem i jak ruszyła z kopyta to tak ostro, że całymi dniami jej nie widać. Wśród lokatorów rozeszły się pogłoski, że brygada ma równoległą fuchę i to daleko od Koszalina, co sprawia, że do prac przy mojej ścianie może oddelegować jednego, w porównaniu dwóch pracowników i to nie na całą dniówkę, a na jej zdecydowanie mniejszy fragment.

Dwie równocześnie ocieplane ściany są już gotowe, moja w stanie zaawansowanej inspiracji.

Przyjmując, że cel uświęca środki (a także ich brak) nie mam prawa kwękać i marudzić. Nie takie zjawiska obserwowano się w dość długim już życiu, a budowy, remonty czy drobniejsze naprawy trwające latami, a nawet dekadami nikogo nie dziwiły, od szarego mieszkańca poczynając na Bardzo Ważnych Osobistościach kończąc. Przeżywalismy przecież przejściowe trudności, materiałowe na przykład, o braku rąk do pracy nie wspominając, bo to grzech. Ale od roku pamiętnego dobrami materiałnymi zostaliśmy zasypani, a liczbę rąk zdolnych do pracy, ale niczym niezajętych określa się milionami. No i wobec nadprodukcji takiego choćby styropianu (tworzywa składnika politycznego) oraz nieprzebranych rezerwowych armii prac tak prosta czynność jak przytwierdzenie styropianowych elementów do betonowych ścian wraz z ich

ubarwieniem trzeba przeoczyć się jako zajęcie do szybkiego wykonania. Na wszelki wypadek muszę jeszcze dodać, że inwestor jest wypłacalny, nie ma też mowy o przeterminowaniu płatności.

A właśnie, że nie.

Oczywiście kiedy ten tekst trafi do Czytelnika, będzie już, mam nadzieję, po robocie. Zostaną łachy sproszkowanego styropianu, drobnymi kuleczkami pokryte ogródki, a także podłogi, bo okna od czasu do czasu trzeba przeczyć otwierać.

No, to o co chodzi?

Ano o to, że już byłbym gotów uwierzyć w rytm i tempo naszych czasów, w których czas to pieniądz, a pieniądze nie leżą na ulicy, tylko na ten przykład wiszą na ścianie. Zółwiowe tempo prac przy "mojej" ścianie budzi jednak wspomnienia i kiedy one już wstaną, to dziwnie nie przystają do współczesności, a przeciwie są jej składnikiem. Dawno, dawno temu, bo u schyłku poprzedniego tysiąclecia, wdychało się do czasów, kiedy to nie robota będzie szukała człowieka, ale człowiek roboty. A jak ją już znajdzie, to będzie szanował jak nie przymierzając szklanek wody na pustyni. No i spełniło się, choć nie całkiem. Może i na szczęście, bo każdy przymus, a przede wszystkim ekonomiczny, jest przeciw naturze, która o swój charakter i godność musi dbać.

Zbigniew Michta

## Co musi zrobić rolnik, aby otrzymać dopłatę obszarową?

Abym otrzymać dopłaty obszarowe w pierwszym roku członkostwa w UE, rolnik jest zobowiązany złożyć w Powiatowym Biurze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w terminie do 15. 06. 2004 r. **"WNIOSEK o przyznanie płatności obszarowych na rok 2004"**.

Abym prawidłowo wypełnić wniosek, rolnik powinien przygotować się wcześniej w następujący sposób:

1. Wypełnić i złożyć w Powiatowym Biurze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa **"WNIOSEK o wpis do ewidencji producentów"** (do wypełnienia wniosku niezbędne jest posiadanie konta bankowego; wniosek ten należy złożyć nie później niż 21 dni przed dniem złożenia pierwszego **"WNIOSKU o przyznanie płatności obszarowych na rok 2004"**).
2. Zaopatrzyć się w wypisy z rejestru gruntów i mapy dotyczące gruntów swojego gospodarstwa, w tym również mapy gruntów dzierżawionych. Mapy można otrzymać w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej.
3. Dokonać pomiaru wszystkich działek rolnych (Działka rolna to zwarty obszar gruntu rolnego, na którym prowadzona jest jedna uprawa, o powierzchni nie mniejszej niż 0,10 ha, wchodzący w skład gospodarstwa

rolnego). Do powierzchni działek rolnych objętych dopłatami nie zalicza się takich powierzchni jak np. rowy, drogi, nieużytki, zarzewienia i zakrzaczenia.

**Uwaga:** Dokładność pomiarów musi być bardzo wysoka - by uzyskać pełną dopłatę (nie pomniejszoną o kary), błąd pomiaru działki rolnej nie może przekroczyć 3%, ale nie więcej niż 2 ha.

Dla usprawnienia pracy przy wypełnianiu wniosku, należy posłużyć się jedną z poniższych metod:

1. Nanieść pomierzone działki rolne na mapę (mapy) gruntów w gospodarstwie (oznaczyć dużymi literami alfabetu poszczególne działki rolne i podać ich powierzchnię z dokładnością do 2 miejsc po przecinku; sporządzić dodatkowe zestawienie udziału powierzchniowego w działce rolnej działek ewidencyjnych),
  2. Jeżeli brak jest mapy, należy sporządzić szkic pól gospodarstwa (uwzględniający wszystkie działki ewidencyjne) z wyliczoną powierzchnią zasianych lub planowanych do zasiewu roślin uprawnych oraz łąk i pastwisk. Należy pamiętać, że jest to metoda mniej dokładna i bardziej pracochłonna.
- Uwaga:** z powierzchni działek rolnych należy wyłączyć: grunty zabudowane, za-

drzewione i zakrzaczone, rowy melioracyjne, zbiorniki wodne, drogi o szerokości powyżej 2 metrów - z wyjątkiem dróg technologicznych.

Rolnik może sam wypełnić wniosek bądź skorzystać z pomocy służby doradczej

**Uwaga:** Termin i miejsce, w którym będzie możliwość uzyskania pomocy, ogłoszone będą przez Zespół Doradztwa Rolniczego ODR. Rolnik, który chce skorzystać z pomocy doradców, powinien zgłosić się do doradcy z następującymi dokumentami:

- wypis z rejestru gruntów;
- mapa ewidencji gruntów z naniesionymi, zwymiarowanymi i oznakowanymi działkami rolnymi lub szkic pól gospodarstwa (jak omówiono wyżej);
- PESEL, REGON i NIP, jeśli takie zostały nadane;
- numer ewidencyjny producenta z "Krajowego Systemu Ewidencji Gospodarstw Rolnych..." (Zaświadczenie o nadaniu numeru identyfikacyjnego gospodarstwa)

Zgłaszając się o pomoc, rolnik powinien zabrać ze sobą wymienione dokumenty oraz szkic zasiewów na poszczególnych działkach!

Z wypełnieniem wniosków rolnicy nie powinni czekać do 15 czerwca, lecz wykonać to wcześniej, tak by był czas na ewentualne korekty.

Doradca ODR, działając w dobrej wierze, udziela pomocy w przygotowaniu i wypełnieniu wniosku z zachowaniem należytej staranności.

Doradca nie ponosi odpowiedzialności za informacje wniesione do wniosku.

### Sprawa tuczarni w Czaplach

## Starostwo nie decyduje

Podczas zebrania wiejskiego w Zegrzu Pomorskim na temat budowy wielkiej fermy trzody chlewnej w pobliskiej miejscowości Czaple padło stwierdzenie, że to starostwo wyda ostateczne pozwolenie na rozpoczęcie inwestycji. To nie jest prawdziwa informacja - wyjaśniają Krystyna Kłisowska - Marczuk, dyrektor Wydziału Architektury i Budownictwa oraz Władysław Średziński, główny specjalista w wydziale.

- Wniosek inwestora o pozwolenie na rozpoczęcie budowy spełniający wymogi prawa starostwo musi rozpatrzyć pozytywnie. Nie mamy możliwości odmowy, jeśli nie ma on wad prawnych - tłumaczy Władysław Średziński. Sprawa dotyczy budowy w dawnych obiektach hodowlanych państwowego zakładu rolnego w Czaplach fermy na 10 tysięcy sztuk trzody chlewnej. Chcą ją postawić polsko-duńska spółka "Poldanor" z Przechlewa (woj. pomorskie). W połowie zeszłego roku protestować przeciw tej inwestycji rozpoczęli mieszkańcy Zegrza i sąsiednich wsi. Uważają, że inwestycja zagraża środowisku i zmniejszy atrakcyjność turystyczną okolic wokół Hajki, Zegrza, Niedalina i Kurozwęcza. Przygotowania do budowy tuczarni zaczęły się dwa lata temu

i początkowo zamiar jej budowy nie budził większego zainteresowania i zastrzeżeń. Obecnie budowę chce zablokować część gminnej społeczności. **Czy nie za późno?**

Przepisy ściśle określają, jakie wymagania formalne musi spełnić inwestor. Jeśli jakaś lokalna społeczność sprzeciwi się danej inwestycji, to powinna zainteresować się procedurami formalnymi i sprawdzać czy wnioskodawca przygotowuje niezbędną dokumentację należycie. Niestety, najczęściej bywa tak, że nikt nie interesuje się przedsięwzięciem na terenie gminy na etapie jego przygotowywania i na ogół nikt nie korzysta z możliwości zapoznania się z dokumentacją i złożenia do niej swoich wniosków, opinii i uwag. Próby przeciwstawienia się budowie obiektu gospodarczego, która w przekonaniu jakiejś grupy mieszkańców narusza jej interesy, podejmowane są kiedy już inwestor przygotował dokumenty stanowiące podstawę do podjęcia przez administrację samorządową pozytywnej decyzji.

- Rola urzędnika sprowadza się do tego, żeby sprawdzić czy wniosek jest kompletny i czy spełnia wymagania odpowiednich przepisów prawa. Urzędnik nie ma władzy, mocą której może na coś pozwolić lub czegoś zabronić. W demokratycznym państwie, to przepisy "mówią", co wolno, a czego nie - mówi dobitnie Władysław Średziński.

**Jakie są uprawnienia starostwa? - Badamy dokumenty - czy są kompletne, a jeśli przepisy szczególne tego wymagają, to czy są dołączone dodatkowe uzgodnienia i opinie, jak na przykład uzgodniony raport oddziaływania danej inwestycji na śro-**

downisko. Jeśli przy wniosku inwestor przedstawi decyzję o ustaleniu warunków zabudowy oraz projekt przedsięwzięcia i raport oddziaływania inwestycji na środowisko zawierający wymagane uzgodnienia w formie decyzji państwowej inspekcji sanitarnej i organu ochrony środowiska, to Starosta rozpatrując wniosek nie może zakwestionować wiedzy specjalistów. O ile wniosek spełnia wymogi prawa, Starosta musi zatwierdzić projekt i udzielić pozwolenia na budowę. W przypadku stwierdzenia braków Starosta jest zobowiązany wezwać wnioskodawcę do ich usunięcia - przedstawia ogólnie Władysław Średziński.

Protestujący przeciw tuczarni mogą szukać teraz jedynie "słabych punktów" we wniosku inwestora lub podważać pewne ustalenia zawarte w przedstawionych przez niego materiałach, opiniach, projektach.

- My mamy ograniczoną możliwość weryfikacji, jesteśmy tylko zobowiązani do sprawdzenia, czy opracowanie, dołączone przez inwestora do dokumentacji wniosku, zostało przygotowane przez osobę posiadającą wymagane uprawnienia. Nie możemy specjalistycznych opracowań sporządzonych przez osoby posiadające właściwe uprawnienia w przypadku, gdy zawierają one wymagane prawem uzgodnienia i opinie - tłumaczy główny specjalista w wydziale. Opinię innego specjalisty z odmienną analizą mogą przedstawić protestujący, wtedy na etapie postępowania administracyjnego, organ rozpatrujący wniosek musi wziąć pod uwagę i rozważyć obie przeciwstawne opinie. Mogą też sprawdzić prawidłowość procedury związanej z wydaniem decyzji przez gminę. (pu)

# Uczą odwagi i pomagają

18 czerwca 2004 roku minie 30 lat od założenia Koszalińskiego Klubu Płetwonurków "Mares".



Założycielami Klubu byli studenci Wydziału Mechanicznego ówczesnej Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie, na czele z **Witoldem Prechtem**, pracownikiem naukowym tej uczelni byli.

Z ogromnej i pięknie prowadzonej księgi pamiątkowej dowiedzieć się można, że na początku było ich 22 i stanowili ochotnicze, specjalistyczne zaplecze Państwowej Straży Pożarnej.

- *Nasz Klub* - mówi **Szymon Urbanowicz**, prezes koszalińskich płetwonurków - *zawsze specjalizował się w ratownictwie wodnym. Wśród płetwonurków są ludzie związani z wodą, wielu z nas to żeglarze, ratownicy, innymi słowy - wodniacy w każdym calu, którzy z wodą mieli dużo do czynienia. Nasza pełna i poprawna nazwa brzmi Ochotnicza Straż Pożarna Oddział Ratownictwa Wodnego Klub Płetwonurków Mares.*

Z całą odpowiedzialnością można powiedzieć, że jest to sport ekstremalny, nie wystarczy same chęci, żeby szukać przygody w głębinach mórz i jezior.

- *Kandydat na płetwonurka musi mieć ukończone 15 lat, zgodę rodziców, dobre warunki fizyczne oraz predyspozycje psychiczne - objaśnia prezes Urbanowicz. - Musi ukończyć odpowiednie przeszkolenie. Są trzy stopnie wtajemniczenia, od ukończenia których zależy dopuszczalna głębokość nurkowania.*

Aktualnie nasz klub liczy 119 członków, 108 koszalinian, w tym 4 kobiety, z których jesteśmy dumni i 11 członków z Jastrowia.

Mamy własną kadrę instruktorską, która posiada uprawnienia do prowadzenia szkolenia na wszystkie stopnie przewidziane w programie szkolenia Komisji Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK zrzeszonej w CMAS (Światowa Federacja Działalności Podwodnej), z wyjątkiem szkolenia trimiksowego i jaskiniowego - to jest najbardziej zaawansowany stopień.

Żeby zostać samodzielnym płetwonurkiem, trzeba ukończyć kurs na I stopień P-1

- jest to nurek nadzorowany, Wyższe kwalifikacje dają kursy P-2 średni i P-3 - wyższy - uprawniający do nurkowań powietrznych do 50 m. Na nurkowanie techniczne, na innych czynnikach oddechowych niż powietrze (Nitrox, Trimix), na większej głębokości (100 m i więcej) wymagane są odrębne kwalifikacje, także odrębne kwalifikacje wymagane są do nurkowań na REBRE-ATHER'ach - są to urządzenia, w których czynnik oddechowy krąży w obiegu zamkniętym, w którym produkty przemiany materii (CO<sub>2</sub>) są pochłaniane natomiast zużyty w procesie oddychania tlen jest uzupełniany do obiegu. Warto dodać, że rebreathery są urządzeniami przyszłościowymi, ze względu na stosunkowo mały ciężar i wymiary w stosunku do analogicznego sprzętu powietrznego oraz na nieporównywalnie długi czas oddychania.

"Mares" posiada wysokokwalifikowaną kadrę gotową do wykonania skomplikowanych zadań na głębokościach powyżej 50 m.

Być płetwonurkiem - to znaczy nurkować nie tylko dla przyjemności. Członkowie Klubu wykonują wiele różnych zadań. Biorą udział w poszukiwaniach i wydobywaniu ciał spod wody, każdego roku oczyszczają Dzierżęcinkę wydobywając kilkanaście ton różnych rzeczy metalowych, z tworzyw sztucznych, drewnianych.

- *Spektakularnym zadaniem, które wykonali nasi członkowie w ubiegłym roku było potwierdzenie nazwy niemieckiego statku "Goya", zatopionego przez Rosjan w 1945 roku - kontynuuje Szymon Urbanowicz. - Statek wypłynął z Królewca z 6-8 tysiącami pasażerów na pokładzie (niektóre źródła podają, że było ich 10 tysięcy!!), a zatonał na wysokości Ławicy Słupskiej, 12 Mm od brzegu, leży na głębokości ok. 70 m. Była to największa tragedia morska w historii. Dla porównania - na Titanicu zginęło ok. 700 pasażerów.*

W tej akcji brali udział płetwonurkowie o najwyższych kwalifikacjach: **Błażej Pru-**

**ski, Tomasz Kurzawski i Cezary Górzyński.**

Nurkowanie to niecodzienne zainteresowanie, kojarzy się z wielką przygodą, a jednocześnie odpowiedzialne.

Członkowie "Maresa" nurkują nie tylko w wodach na terenie naszego kraju. W zależności od możliwości czasowych i finansowych wyjeżdżają w celach rekreacyjno - poznawczych do Meksyku, na Kubę, do Egiptu, Chorwacji, Norwegii. Przywożą stamtąd niezapomniane przeżycia.

Płetwonurkowie w pełnym rynsztunku podobni są do kosmonautów. Podstawowy sprzęt na poziomie umiejętności P-1 to kombinezon piankowy, butla, automat, maska, płetwy, rękawiczki, pas balastowy, buty, fajka - to wcale nie mały wydatek. Kształtuje się w granicach 5 - 6 tysięcy złotych. Natomiast sprzęt specjalistyczny kosztuje około kilkunastu tysięcy złotych. Na sprzęt z "górnej półki" trzeba wydać kilkadziesiąt tysięcy.

"Mares" to klub o ugruntowanej opinii w kraju, za udział w wielu udanych i niebezpiecznych akcjach ratowniczych otrzymał wiele nagród i podziękowań

- *Jedną z dziedzin, którą są zainteresowani członkowie naszego Klubu, jest łowiectwo podwodne - dodaje pan Szymon. - Uprawiamy tę konkurencję z powodzeniem od początku istnienia klubu. Wyrazem czego jest powierzenie nam w tym roku (po raz kolejny) organizacji Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Łowiectwie Podwodnym oraz Memoriału Fotografii Podwodnej im. Jerzego Macke, które odbędą się w ostatni weekend sierpnia. Na imprezie tej rangi, połowa zawodników pochodzi spoza naszego kraju.*

Poziom wyszkolenia naszych członków został doceniony i już po raz trzeci nasza ekipa będzie zabezpieczać - pod względem ratowniczym i sędziowskim - Mistrzostwa Polski Strażaków Płetwonurków, które odbędą się w Bornem Sulininow.

To nie jedyny wyrazy uznania profesjonalizmu i wysokiego poziomu wyszkolenia członków Klubu.

Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w tym roku powierzył kadrze instruktorskiej koszalińskiego klubu szkolenie na centralnym obozie strażaków ochotników z całej Polski. Szkolenie odbyło się w miejscowości Piła Młyn k/ Tucholi.

- *Możemy poszczycić się największą liczbą przeszkolonych osób w Polsce, w stopniach PN-1 i PN -2, są to wysokie kwalifikacje w nurkowaniach mieszkankowych (Nitrox) - mówi z dumą prezes Urbanowicz.*

O dokonaniach koszalińskich płetwonurków można by jeszcze wiele pisać. Gdy się ma wśród członków Klubu tak wielu wspaniałych ludzi, wykonujących perfekcyjnie zadania, których się podjęli, to nic dziwnego, że "Mares" "skazany" jest na dalsze sukcesy i uznanie społeczne za bezinteresowne niesienie pomocy tym, którzy jej potrzebują.

**Hilary Kubsch**

**P.S.**

Korzystając z okazji pragnę podziękować płetwonurkom "Maresa" za zabezpieczenie I Ogólnopolskiego Zlotu "Morsów" Mielno 2004, który odbył się 15 lutego br. **HK**



## Życzenia dla jubilata

Osiemdziesiąt pięć lat ukończył 26 kwietnia **Stanisław Borczuk**, jedyny żyjący kawaler Orderu Virtuti Militari w powiecie koszalińskim. Z tej okazji szacownego jubilata odwiedzili w jego domu w Mielnie Starosta Koszaliński **Ryszard Osiowy** oraz Przewodniczący Rady Powiatu **Zdzisław Pawłowski**.

**Stanisław Borczuk** otrzymał najwyższe polskie odznaczenie bojowe 50 lat temu za udział w akcjach zbrojnych 25 pułku Armii Krajowej, a szczególnie za wysadzenie niemieckiego pociągu z amunicją pod Piotrkowem Trybunalskim.

W 1943 roku podczas akcji pod Pilicą, wynosząc rannych kolegów z okopów, sam został trafiony pociskami niemieckimi w rękę i nogę. Po wojnie przez wiele lat pracował jako nauczyciel i wizytator szkół rolniczych, a w latach 1975 - 85 pełnił funkcję dyrektora Domu Po-



mocy Społecznej w Żydowie.

Gospodarze powiatu koszalińskiego życzyli jubilatowi, by jak najdłużej pozostawał w dobrym zdrowiu służąc

młodszyemu pokoleniu swoim doświadczeniem i wiedzą, a zarazem pozostając prawdziwym przykładem współczesnego patriotyzmu. **(b)**

### 45 lat "Dialogu"

## Reduta pasjonatów

**Teatr Propozycji "Dialog"** obchodzi pierwsze czterdziestopięcioletnie (45). Z tej to okazji ważnej nie tylko dla Stowarzyszenia, bo ono powstało dla Koszalina, przygotowano specjalny zestaw artystyczny. Oto on:

**2 czerwca, godz. 13.** "Panna z mokrą głową" Kornela Makuszyńskiego w reżyserii **Tadeusza Mrocza**;

**2 czerwca, godz. 18.** "Kraksa" Friedricha Dürrematta, również w reżyserii **Tadeusza Mrocza**;

**3 czerwca, godz. 19.** "Ludowa zabawa" Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w reżyserii **Marii Ulickiej**;

**4 czerwca, godz. 18.** "Moniza Clavier" Sławomira Mrożka w reżyserii i wykonaniu **Edwarda Żentary**;

**4 czerwca, godz. 20.** "Obrona Sokratesa" Platona w reżyserii **Henryki Rodkiewicz**, założycielki "Dialogu".

Wstęp na wszystkie spektakle, z wyjątkiem ostatniego, na który obowiązują zaproszenia, jest wolny. Dobrowolne datki zbiera przy wejściu kat w czerwonym kapturze na głowie i z toporem w ręce.

Jubileusz "Dialogu" to dobry i zachęcający powód do refleksji nad koszalińskim artystycznym życiorysem. Stowarzyszenie powstało na fali rozbudzonych i uświadomionych ambicji w czasie dynamicznego przemian intelektualnych. Jest "Dialog" młodszym nieco bratem już wtedy istniejących instytucji artystycznych i środowisk twórczych. Rodził się nie wbrew i przeciw nim, ale

jako jeszcze jeden partner, grupujący ludzi w najlepszym tego słowa znaczeniu amatorsko pojmujących potrzeby własne i innych. Henryka Rodkiewicz, a wraz z nią jej współpracownicy wypełnili przestrzeń między profesjonalizmem a wspomnianym już amatorsztwem. To, co działo się w "Dialogu", musiało być - i było - wysokiej próby.

Po 45 latach "Dialog" żyje i tętni. Jest przystanią pięknego dobrego słowa. Jest ośrodkiem myśli i refleksji intelektualnej w czasach dla sztuki trudnych. Broni ją przed peryferyjnością, przed zepchnięciem na boczny szlak, gdzie panoszy się komercja, łatwizna, czasami bezguście. To jedna z niewielu już redut sztuki. Która mozolnie odzyskuje miejsce w życiu wielu ludzi.

Stu lat "Dialogowi"! A potem i tak pożyjemy, zobaczymy. **(zetem)**

### Z policyjnej statystyki

## Przestępczość w ryzach

Ze statystyk Komendy Miejskiej Policji w Koszalinie wynika, że miasto i powiat należą do bezpieczniejszych w kraju. Policjanci nie odnotowują drastycznego wzrostu przestępczości, mają też na koncie sukcesy, jak coraz większą liczbę przyłapanych na gorącym uczynku lub w bezpośrednim pościgu przestępców. Spadła również liczba rozbojów w mieście.

Ciekawe, że w powiecie koszalińskim liczba przestępstw i wykroczeń przeciw prawu ma charakter sezonowy. Oczywi-

ście, ma to związek z nasilonym ruchem turystycznym w okresie letnim. Dla koszalińskiej policji sezon letni rozpoczyna się 15 czerwca, od tego dnia komisariat policji w Mielnie będzie czynny całą dobę.

W Koszalinie i powiecie koszalińskim w 2003 roku policja odnotowała 82 bójki, 208 rozbojów, 1823 kradzieże, w tym 355 kradzieży samochodów, 2101 kradzieży z włamaniem, w tym 900 do aut. Policja zatrzymała 2465 podejrzanych. W porównaniu do 2002 roku liczba bójek zmniejszyła się o 8, rozbojów zwiększyła o 11, kradzieży - o 200, w tym do samochodów - o 30, kradzieży z włamaniem - o 50, w tym do samochodów - o 30, podejrzanych zatrzymanych w 2003 roku o 500 więcej. W 2003 roku były 3 zabójstwa, sprawców policja wykryła.

- Przez ostatnie trzy lata nie notujemy jakiegos dużego wzrostu przestępczości -

mówi st. post. **Aneta Romanowska**, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Koszalinie. - *W porównaniu z innymi powiatami województwa, to nie są wysokie statystyki. Miasto i powiat są w miarę bezpieczne - uważa. Trzeba przy tym pamiętać, że wpływ na te liczby ma sezon letni, co nie występuje w innych, nieturystycznych regionach. Latem komisariat w Mielnie wszczyną o 200 więcej spraw.*

- *Ale są i jaśniejsze zjawiska, nie ma dużo interwencji domowych. Pewnie dlatego, że mniej się teraz gości, a więc mniej pijemy alkoholu, który jest główną przyczyną domowych interwencji - przypuszcza Aneta Romanowska. Do sukcesów zalicza liczbę zatrzymanych na gorącym uczynku lub w pościgu przestępców - ogółem 759, w tym na miejscu popełnienia przestępstwa - 241. (pu)*

### Kluby sportowe powiatu: Grom Mechanik Świelinio

Specjaliści od marketingu uważają, że dobra nazwa to podstawa. Ale to przecież żadna nowość. Wiedziano to już nawet w socjalizmie, mimo że wtedy ekonomiści słowo "marketing" traktowali z obrzydzeniem, a proste społeczeństwo zwyczajnie go nie znało. Toteż gdy w połowie lat sześćdziesiątych, w małym Świelinie, leżącym gdzieś na szlaku doskonale wówczas prosperującej, wąskotorowej linii kolejowej z Koszalina do Bobolic, postanowiono powołać do życia klub sportowy - nazwano go "Grom". Bo miejscowi piłkarze, gdy jeszcze futbol uprawiali nieformalnie, gromili drużyny z sąsiednich miejscowości jak tyko chcieli.

## O drużynie, co pogromić się nie dała



W socjalizmie dobrze prosperowała nie tylko wąskotorówka. Dobrze miały się też Państwowe Gospodarstwa Rolne. Miało swój PGR także Świelinio. Dawał zatrudnienie większości mieszkańców okolicznych wsi. Także **Antoniemu Sołtyszewskiemu**. Pracownik PGR - owskiej administracji lubił sobie po fairjancie popatrzeć, jak młodzi kopią piłkę. A że kopali - jak już wspominaliśmy - całkiem nieźle, postanowił namówić ich, by stworzyli klub z prawdziwego zdarzenia i zgłosili go do rozgrywek klasy C. PGR dał koszulki, piłki, boisko, transport na mecze wyjazdowe...

- *Nic więc dziwnego, że chętnych nie brakowało* - wspomina **Ryszard Kemuś**, wówczas podstawowy lewoskrzydłowy - *Chłopaki lekcji nie odrabiali, butów nie mieli, portki rwali, ale od piłki nic nie było w stanie ich odciągnąć. Zgłaszali się do nas też nawet chętni do gry z Buczek i Krępy.*

W socjalizmie były nie tylko wąskotorówka i PGR. W pobliskim Darzewie stacjonowała też jednostka wojskowa. Takie sąsiedztwo to zawsze był skarb. Bo żołnierze to i przy żniwach pomogli, i pohandlować się z nimi dało, a że rozrywek w wojsku zawsze mało - i oni chętnie grali w piłkę. Kilku bardzo dobrze, prężni działacze ze Świelinia wynegocjowali więc z mundurowymi - używając dzisiejszej terminologii - wypożyczenie. Prawdziwą gwiazdą był sierżant **Józef Witczak**. Tak wzmocniony Grom w klasie C nie miał sobie równych. Awans do klasy B stał się faktem.

Socjalizm nie był jednak ustrojem idealnym. Bo choć bezpieczeństwo socjalne dawał rzeczywiście duże, to jednak bałagan przy tym bywał jeszcze większy. Choć-

by tego feralnego dnia, gdy Grom miał jechać na ważny mecz do Dobrowa, aż pod Białogardem. Były to czasy, gdy świeliński PGR był już POHZ - tem. \* Dyspozytor bazy samochodowej zaginał gdzieś po niedzielnej mszy, a i kierownik się zawieruszył. Żuk, którym zawodnicy mieli wyruszyć na mecz stał na placu parkingowym, za bramą zamkniętą na łańcuch z kłódką. Na szczęście okazało się, że kłódka to atrapa. Cóż więc - piłkarze postanowili samochód... wypożyczyć. Zabrali się jeszcze i kibice - razem ze dwudziestu chłopca. Ponieważ los dyspozytora i kierownika był nieznanym przez całą niedzielę, o całej historii nigdy się oni nie dowiedzieli.

Na początku lat osiemdziesiątych doszło w Gromie do zmiany warty. Bardziej zaawansowani wiekiem zawodnicy pokończyli kariery, zastąpili ich młodszy. **Andrzej Grudziński** stracił właśnie etat w Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Koszalinie. Państwo wywiązało się ze swojego konstytucyjnego obowiązku zapewnienia mu pracy, proponując zatrudnienie w Świelinie.

- *Mieszkam parę kilometrów dalej, w Darginiu, więc było mi to na rękę* - wspomina pan Andrzej, dziś prezes Gromu Świelinio - *To był chyba najlepszy okres w historii klubu. Byliśmy w czołówce klasy A, na rozkładzie mieliśmy takie firmy, jak Lech Czaplonek, Zawisza Grzmiąca, Mechanik Bobolice, Pogoń Połczyn Zdrój... Tylko z Głazem Tychowem nigdy nie udało nam się wygrać. Ale wtedy też mogliśmy się solidnie przygotować do gry: jeździliśmy nawet na obozy treningowe do Świeradowa i Karpacza. Ówczesny księgowy POHZ, **Tadeusz Bielecki** dbał, żeby nie działa się nam*

krzywda.

Gdyby nie permanentny bałagan, o którym już było wcześniej, socjalizm pewnie by tak prędko nie upadł. Ale jednak upadł. A wraz z nim POHZ. A jak POHZ, to i świeliński futbol.

- *Tak było do 98 roku* - mówi prezes Grudziński. - *Któregoś dnia przyjechał do mnie Ryszard Świętoń, kiedyś graliśmy razem. Jemu w życiu ułożyło się dobrze: jest właścicielem znanej koszalińskiej szkoły jazdy. To dzięki niemu reaktywaliśmy Grom. We trójkę - jeszcze z **Juliuszem Gąsiorowskim** - skrzyknęliśmy chłopaków ze wsi. Rysiek wyłożył pieniądze na rejestrację klubu i koszulki, zapewnił transport na mecze. Mogliśmy się zgłosić do rozgrywek klasy B.*

Już po roku Grom świętował powrót do klasy A. Z awansem wiązały się jednak większe wydatki. Stąd mariaż z Mechanikiem Bobolice i dołączenie do nazwy drugiego członu. Dzięki temu zmniejszyły się koszty utrzymania, bo choć kluby zachowały autonomię, część wydatków ponoszą wspólnie i mogą nawzajem korzystać ze swoich zawodników.

- *Sponsoruje nas gmina Bobolice* - i jak na te trudne czasy jest solidnym opiekunem - przyznaje prezes Gromu - **wójt Sylwester Sobański** czuje futbol, więc daje nam życie. *Mamy jeden z najlepszych stadionów w klasie A - z nasympem, ławkami i boksami dla rezerwowych. Pomaga nam też firma Polandor z Przechlewa, która w dawnym POHZ - cie utworzyła swoją filię.*

Dziś w Gromie gra 21 zawodników. Kapitanem jest **Tomasz Bulgrin**. A pokoleniową sztafetę kontynuują bracia **Grzegorz, Jacek i Łukasz Bojarowie**. Ich ojciec, **Wojciech**, też kiedyś piłkarz teraz jest jednym z najwierniejszych kibiców Gromu.

Także inni dawni piłkarze ze Świelinia nie zakończyli swojej przygody z futbolem. Od niedawna w sąsiednim Kłaninie działa nowy klub, LZS OSP. Jednym z jego współtwórców i szefów jest nie kto inny, tylko **Ryszard Kemuś**.

**Sławomir Pankowski**

\* Starszym przypominać nie wypada, ale młodszy mogą nie wiedzieć: POHZ - tam nazywano Państwowe Ośrodki Hodowli Zarodowej, których większość zlikwidowano wraz z likwidacją PGR-ów.

### Z redakcyjnej poczty

#### Kraina martwych ptaków

Jako radny podjąłem próbę zorganizowania dla bezrobotnych frontu robót w gminie. Na bazie gminnych inwestycji, na które w budżecie jest zapisane 3. 410 tys. zł. Ale Rada odrzuciła mój wniosek. Spośród 12 radnych obecnych na sesji 11 było przeciwko zatrudnieniu bezrobotnych. Dlaczego i o co tu chodzi? No właśnie, w gminie Będzino już kilka kadencji ci sami ludzie sprawują kluczowe funkcje. To nawet bardzo dobrze. Teoretycznie z tego powinny wynikać wymierne korzyści dla mieszkańców. Tylko, że wykreował się lokalny establishment i zabiega o błogi spokój opierając się o przepisy sprzyjające stagnacji. Tak powstaje kraina martwych ptaków. Bo brakuje pomyslnych wiatrów do swobodnej żeglugi nad horyzontem.

**Bronisław Urbańczyk**  
radny gminy Będzino

## Włochy przed Belgią i Francją w Sianowie!

Siódmego dnia od wejścia Polski do Unii Europejskiej w hali sportowo-widowskiej Gimnazjum Gminnego w Sianowie odbył się finał III Halowego Gimnazjalnego Piłkarskiego Turnieju Unijnego.

W decydujących o zwycięstwie pojedynkach wzięły udział cztery wyłonione w trakcie wielostopniowych eliminacji drużyny: Włochy (klasa III s, kapitan **Sławomir Rutkowski**), Francja (II d, kapitan **Dawid Hryckowian**), Wielka Brytania (klasa II b, kapitan **Maksymilian Ratajczak**) oraz Belgia (klasa II a, kapitan **Marcin Krzyczkowski**).

Wcześniej odbyło się osiem turniejów eliminacyjnych (po trzy zespoły w grupie - w grupie I-szej, dziewczęcej nawet pięć!) i dwa półfinałowe (po cztery zespoły w grupie). Grano piątkami, systemem "każdy z każdym" jeden raz 10 minut.

Podobnie było 7 maja 2004 roku.

Zmagania piłkarzy rozpoczęła defilada kapitanów z flagami państw rozszerzonej po 1 maja 2004 roku Unii Europejskiej oraz drużyn uczestniczących w finale. Wszystkie cztery upodobniły się do drużyn narodowych, które reprezentowały. Defiladę odbierał przewodniczący Rady Miejskiej w Sianowie - Marian Gawienowski oraz uczniowie i nauczyciele Gimnazjum Gminnego w Sianowie. Defiladzie towarzyszyły dźwięki hymnu Unii Europejskiej oraz oczywiście flaga Unii.

W poszczególnych spotkaniach sędziowanych nieodpłatnie przez **Wiktora Wątrobę** padły następujące rezultaty:

Włochy - Belgia 1:1, bramki: **Stanisław Kucab - Michał Walczak**.

Francja - Wielka Brytania 1:0, bramka: **Sebastian Kłos**.

Belgia - Francja 1:0, bramka: **Robert Gruchała**.

Wielka Brytania - Włochy 0:1, bramka: **Sławomir Rutkowski**.

Wielka Brytania - Belgia 0:0.

Francja - Włochy 0:3, bramki: **Stanisław**

**Kucab - 2, samobramka.**

Najsukceszniejszym zawodnikiem finału okazał się **Stanisław Kucab** (Włochy) - 3 bramki. Królem strzelców całego turnieju został **Piotr Olszak** reprezentujący Czechy, zdobywca 15 bramek!

Na ostateczną klasyfikację III Halowego Gimnazjalnego Piłkarskiego Turnieju Unijnego złożyły się ponadto punkty za wiedzę o krajach finalistach i instytucjach Unii Europejskiej oraz punkty za upodobnienie się młodych piłkarzy do reprezentacji narodowych, które reprezentowali.

W turnieju "wiedзовym" najlepiej zaprezentowali się reprezentanci Wielkiej Brytanii, którzy nie poradzi sobie jedynie z pytaniem dotyczącym Rady Unii Europejskiej.

W upodobnieniu się do reprezentacji narodowych, które reprezentowali rywalizacja była niezwykle wyrównana. Zwyciężyli z tą samą liczbą punktów reprezentanci Belgii i Francji przed (także z jednakową liczbą punktów) reprezentantami Włoch i Wielkiej Brytanii.

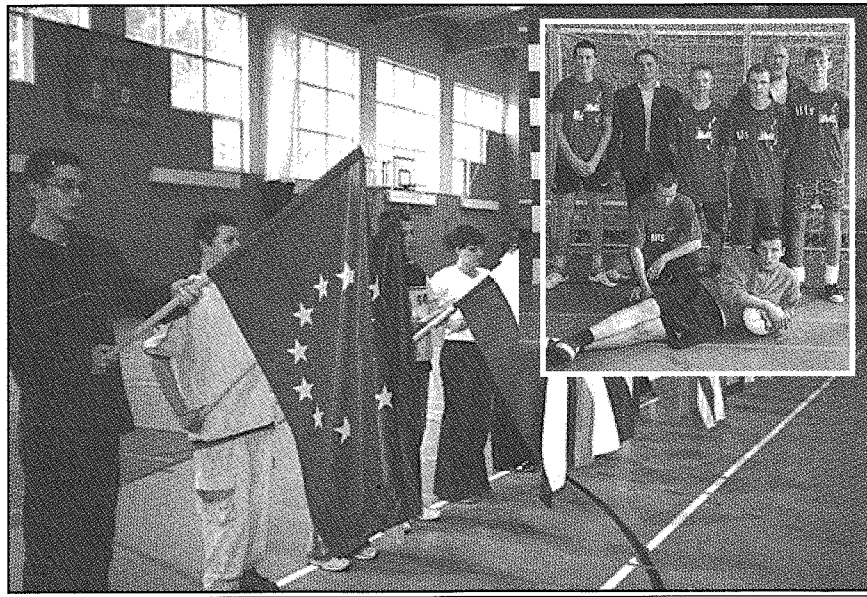
Ostatecznie, sumując wszystkie trzy elementy III Halowego Gimnazjalnego Piłkarskiego Turnieju Unijnego w Sianowie zwyciężyli uczniowie klasy III s reprezentujący Włochy (wychowawca - **Krzysztof Słomian**) przed uczniami klasy II a (Belgia), kla-

sy II d (Francja) oraz II b (Wielką Brytanią).

Zarówno zwycięzcy: **Sławomir Rutkowski, Marcin Saliwon, Stanisław Kucab, Łukasz Ostrowski, Piotr Janeczek i Krzysztof Kowalczyk**, jak i pokonani otrzymali słodkości ufundowane przez dyrektora Gimnazjum Gminnego w Sianowie **Janinę Tytanicz**. Zwycięzcy zostali ponadto uhonorowani piłką przekazaną przez prezesa Koszalińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Koszalinie **Stefana Klemczaka**. Wśród wyróżnionych upominkami "Głosu Pomorza" znaleźli się kapitanowie drużyn oraz najsukceszniejszy piłkarz turnieju.

Fazę eliminacyjną i finał III Halowego Gimnazjalnego Piłkarskiego Turnieju Unijnego przygotowali i przeprowadzili nauczyciele: **Sebastian Bober, Renata Olejnik, Krzysztof Słomian, Ryszard Wątroba** (pomysłodawca i inicjator imprezy) i **Piotr Zieliński** oraz uczniowie, głównie członkowie Gimnazjalnego Klubu Europejskiego (przede wszystkim: **Karolina Klimsiak, Artur i Sławomir Rutkowsy, Katarzyna Ciszek, Aneta Rzędzian, Anna Zielony, Justyna Sławińska, Angelika Gonzalez, Marcin Górecki, Bartłomiej Mural i Paweł Olszak**).

**Ryszard Wątroba**



### Z redakcyjnej poczty

## Nowa Rada w Śródmieściu

Od niedawna Osiedle Śródmieście ma nową radę. Pierwsze dni działalności poświęcone było na przygotowaniu strategii na najbliższe dni i miesiące. Nowi członkowie Rady zapoznali się z zadaniami i możliwościami ich realizacji. Na dzień dzisiejszy przy Radzie Osiedla Śródmieście działa: Koło Emerytów i Rencistów - członkowie i sympatycy spotykają się w każdy poniedziałek w godzinach 16 - 18.; Chór Śródmieście - członkowie chóru spotykają się na próbach również w poniedziałki w godzinach 18 - 20. Dzięki uprzejmości Te-

atru "Dialog" z siedzibą w "Domu Kata" chór Śródmieście występuje raz w miesiącu przed szerszą publicznością. Klub młodzieżowy "4-H" uczestnikami spotkań są głównie dzieci w przedziale wiekowym 8 - 13 lat. Opiekunami - wolontariuszami od niemal 10 lat są panowie Daniel Rudnicki i Mariusz Sidoruk, którzy to zajmują się dziećmi w każdą sobotę w godzinach 14 - 17. Głównymi zajęciami są tzw. prace i zajęcia świetlicowe.

Rada Osiedla Śródmieście znalazła sponsora który podjął się dostarczenia uczestnikom warsztatów "poczęstunku" (drożdżówki, gorąca zupa), sponsorem tym jest Restauracja Europejska z Koszalina z ul. Jana z Kolna 28.

Dzięki uprzejmości Państwowej Straży Pożarnej nasze dzieci wraz z "garstką" dzieci objętych opieką MOPS Koszalin zapoznały się ze specyfiką służby straży po-

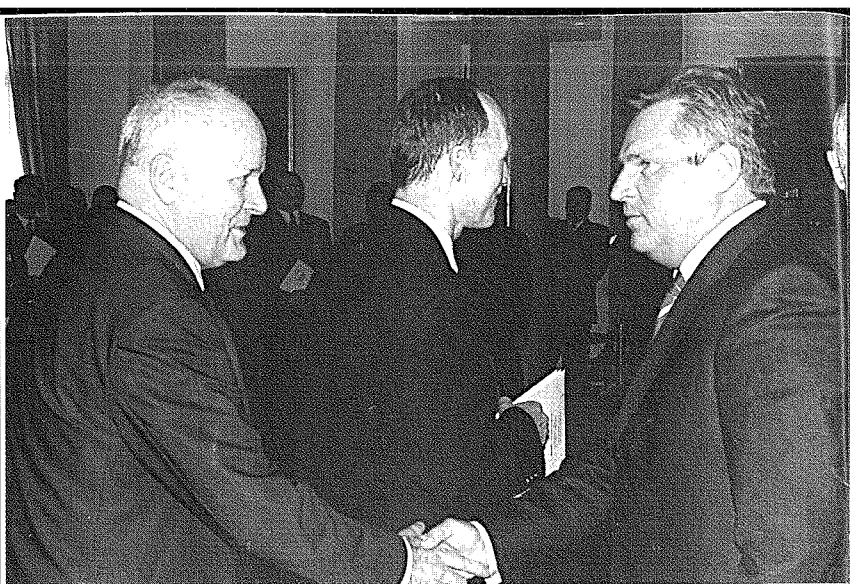
zarnej, zwiedziły remizę oraz zapoznały się ze sprzętem ratowniczo gaśniczym. W tym miejscu dzieci wraz z opiekunami bardzo serdecznie dziękują bryg. Romanowi Budynek, kapitanom Krzysztofowi Bąk i Danielowi Harat oraz wszystkim strażakom ratownikom z JRG przy ul. Kazimierza Wielkiego. Rada Osiedla Śródmieście przygotowała i wdrożyła, jak co roku konkurs adresowany do mieszkańców osiedla na temat ukwiecenia balkonów, loggii, tarasów bądź parapetów okiennych.

W każdy czwartek w godzinach 16 - 18 zapraszamy na spotkania z członkami R.O. Śródmieście wraz z zaproszonymi gośćmi takimi jak radni Rady Miejskiej, policji, straży miejskiej, MOPS-u, itp.

Rada Osiedla mieści się w Koszalinie przy ul. Adama Mickiewicza 26

**Piotr Antoni Chmielowiec**  
Rada osiedla Śródmieście





O sukcesie powiatów koszalińskiego i sławieńskiego w IV edycji współzawodnictwa w zakresie inicjatyw samorządowych i obywatelskich w ramach Ligi Inicjatyw Powiatowych pisaliśmy szeroko w poprzednim wydaniu "Gazety". Tym razem prezentujemy fotoreportaż z Pałacu Prezydenckiego w Warszawie, gdzie odbyła się uroczystość podsumowania tego współzawodnictwa. Honorową dechę lipową z rąk prezydenta RP **Aleksandra Kwaśniewskiego** odebrali: wicestarosta koszaliński **Henryk Pacjan**, starosta sławieński **Grzegorz Januszewski**, autor nagrodzonego projektu **Wacław Idziak** oraz uczestniczący w realizacji projektu dyrektorzy szkół z obu powiatów. (red)